

„Dziadów“ ● **Otwarcie muzeum w Warszawie**

W setną rocznicę śmierci ADAMA MICKIEWICZA

CAŁY NARÓD *złożył hołd* PAMIĘCI WIELKIEGO POETY

Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 100 lat mija od chwili, kiedy prze- stało bić serce największego poety polskiego. 25 bm. w przeddzień 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza lud Warszawy oraz przybyli z wielu krajów uczeni i pisarze — zgomadzili się na uroczystej akademii w olbrzymiej sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Oczy wszystkich kierują się ku skupionym rysom twarzy poety na wielkim portrecie, widniejącym nad estradą. Pod portre- tem — ujętym w rocznicowe daty 1855—1955 dwie róże, biała i czerwona.

Za stołem prezydiálním za- mują miejsca witali serdecz- nymi oklaskami: przewodniczą- cy Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, czło- nek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, mar- szałek Sejmu, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski, minister kultury i sztuki — Włodzimierz So- korski, kierownik Wydziału Kultury i Nauki KC PZPR — Stefan Żółkiewski, przewodni- czący Polskiego Komitetu O- brońców Pokoju — Jarosław

Iwaszkiewicz, prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, prezes Polskiego Pen Clubu — Jan Parandowski, przewodnicząca ZG ZMP — Helena Jaworska oraz wy- bitni poeci, pisarze, kompozy- torzy, plastycy, artyści teatru, uczeni.

Za stołem prezydiálním za- siadają również goście zagra- niczni: przedstawiciel Świato- wej Rady Pokoju — prof. Jacques Philippe Madanle, delegat UNESCO — Jean Tho- mas, członek Biura Politycz- nego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor „l'Humanite" — prof. Marcel Cachin, poeta radziecki, lau-

reat Nagrody Stalinowskiej — Stepan Szczipaczow, profes- sor literatury polskiej na uni- wersytecie w Aix-en-Provence — Paul Cazin, poeta nie- miecki — Stephan Hermlin oraz sławista, profesor uniwer- sytetu w Rzymie — Ettore lo Gatto.

W łóżach honorowych zaj- mują miejsca członkowie Biu- ra Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Bole- sław Bierut, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak-Witold, Ze- non Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, zastę- pca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki o- raz sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski; wiceprezesa Rady Ministrów: Tadeusz Gede, Ste- fan Jędrzychowski i Stanisław Łapota, przewodniczący Prezy- dium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht, członkowie Rady Państwa i Rządu.

Obecni są przedstawiciele dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce.

Na sali, wśród pisarzy, u- (Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 333 (2011) — Rzeszów, poniedziałek 28 listopada 1955 r.

Spoleczeństwo rzeszowskie ku czci Wieszcza

Wczoraj tj. w niedzielę 27. XI. w sali Państwowego Tea- tru Ziemi Rzeszowskiej w Rze- szowie odbyła się akademія, poświęcona setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Na pięknie udekorowanej sce- nie, za stołem prezydiálním akademii zasiadli tow. tow. — sekretarz KW PZPR — Zdzi- sław Kanarek, zastępcy prze- wodniczącego Prezydium WRN — Helena Sobko i Władysław Dergowski, przewodniczący WRZZ — Haber, zastępcą kie- rownika Wydziału Propagan- dy KW — Franciszek Grabow- ski, przewodniczący Prezy- dium MRN — Leon Stanio, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Smykałowa, literat Stanis- ław Orzeł i inni. Akademię przewodniczył dr Franciszek Błoński.

W części oficjalnej zastępcą przewod. Prez. WRN Helena Sobko wygłosiła referat na te- mat: „Życie i twórczość Ada- ma Mickiewicza“. Przemówie- nie poświęcone życiu i twór- czości Mickiewicza wygłosił także literat Stanisław Orzeł. W części artystycznej wystą-

pili: artyści Państwowego Tea- tru Ziemi Rzeszowskiej — Mag- dalena Nowakowska, Danuta Urbanowicz i Waldemar Skra- bacz, oraz uczestnicy elimina- cji centralnych III Ogólnopoc- lskiego Konkursu Recytatorów — Marta Zawlakiewicz i Sła- wina Kargol, którzy recytowa- li utwory Mickiewicza, prof. Stefania Izdebska (fortepian), prof. Józef Dziedzic (skrzypce), prof. Mirska (skompania- ment), członkowie zespołu ta- necznego WDK — Ewa Sidel- k i Jan Żak (taniec klasyczny), oraz chór mieszany Domu Kul- tury WSK Rzeszów.

Udziałem w akademii po- święconej setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza społeczeństwo Rzeszowa uczci- ło pamięć Wieszcza. Widownia teatru wypełniona była do o- statniego miejsca.

22. XI. 1955 r. przybył do War- szawy na zaproszenie Ogólnopoc- lskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego Paul Cazin, profesor polonistyki na uniwer- sytecie w Aix-en-Provence, zna- ny tłumacz dzieł polskich, między innymi „Pana Tadeusza“.



25. XI. 1955 r. w przeddzień setnej rocznicy śmierci A- dama Mickiewicza, ulicami Warszawy przeszedł olbrzy- mi pochód młodzieży, która złożyła kwiaty i wieńce u- stóp pomnika wielkiego poety.

CAF — fot. St. Wdowiński

Przemówienie tow. Aleksandra Zawadzkiego

SZANOWNI I DRODZY ZEBRANI!

Sto lat temu, daleko od oj- czyny i w ciągłej pielgrzymce ku jej utęsknionym ziemiom, zamknął oczy w żołnierskiej kwaterze największy poeta polski, niezmordowany bojow- nik polskich walk narodowo- wyzwolenczych, płomienny bo- jownik o wolność i braterstwo ludów — Adam Mickiewicz.

Dzieło życia Adama Mickie- wicza, jego wkład w rozwój kultury narodowej i kultury ogólnoludzkiej, stawia go w rzedzie największych twórców świata.

Wielkość swą — swój głębo- ki patriotyzm i humanizm, swe objawienia twórcze i go- racę porwy rewolucyjno- de- mokratyczne, swe głębokie u- miłowanie narodu, wiarę w je- go przyszłość i wiarę w przy- szłość ludzkości — czerpał Adam Mickiewicz z serdecz- nej więzi swego geniuszu z lu- dem polskim, z jego życiem, pragnieniami i tesknotami, z jego walką o społeczne i naro- dowe wyzwolenie.

Dźwigając poezję polską na ogromne wyżyny artystyczne, przepoił ją do głębi treścią patriotyczną, humanistyczną i rewolucyjną, sprawił, jak pra- gnał, że czerpane z głębin na- rodowego życia, natchnione je- go słowa zwiastowały wol- ność i postęp, jak żurawie wiosne.

Dla narodu naszego poezja mickiewiczowska na przestrze- ni wielu dziesięcioleci była wiecznie żywym źródłem u- macniania się dażeń narodo- wo-wyzwoleniczych, zwiasto- wała ojczyznę wolną — kraj sprawiedliwego porządku spo- łecznego, gdzie gospodarzem i twórcą swych losów będzie sam lud.

Tędyż dziś, gdy spełniły się marzenia poety, pisma jego w wolnej ludowej ojczyźnie czy- tane są, odczuwane i rozumia- ne, jak nigdy dotąd, stanowią niewyczerpaną krynicyę prze- żyć i natchnień dla miliona- wych mas pracujących — dla polskiej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

Czytane jak nigdy, rozumia- ne i przeżywane są pisma A- dama Mickiewicza przez mło- dzież polską, której wieszcz już w czasach własnej młodo- ci przypinał orle skrzydła, by

nad poziomy wylatała, by roz- wijała w sobie te wartości, które pozwoli jej zawsze być w pierwszych szeregach po- stępu narodu ku coraz lep- szej przyszłości.

Dziś Polska Ludowa, nawia- zując do wielkiej tradycji mic- kiewiczowskiej, jako prawowi- tego dziedzictwa narodu buduje jacego socjalizm, czyni jego twórczość wiecznie żywą, a jej woływ na miliony budownic- zych socjalizmu, na młodzież polską — nieodpartym, głębo- ko uszlachetniającym serca i umysły.

Lecz poezje Adama Mickie- wicza, jego rozległa działal- ność społeczno-polityczna słu- żyły nie tylko swemu narodo- wi. Całą jego twórczość i ca- łe jego życie przenikało po- czucie więzi z najbardziej po- stępowymi, ogólnoludzkimi da- żeniami wyzwoleniczymi jego epoki.

Mickiewicza łączyła głęboka przyjaźń z rewolucjonistami rosyjskimi — dekabrystami, bo- jownikami przeciwko gnębnie- lowi narodów — despotyzmo- wi carskiemu. Łączyła go ser- deczna przyjaźń z wielkim poe- tą Słowiańszczyzny — Puszy- kinem.

Budzące się w XIX wieku do narodowego życia ludy po- łudniowo i zachodnio słowiań- skie czerpały wiele natchnie- nia w twórczości Adama Mic- kiewicza. Poeta i uczony ze

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie

**OBYWATELE!
LUDU KRAKOWA!**

Kilkanaście lat temu na bez- bronnym wówczas rynku kra- kowskim runął ten pomnik Adama Mickiewicza, zwalony przez hitlerowców.

Odebrano wówczas sylwe- cie krakowskiego rynku postać nierozdzielnie z tym rynkiem zrośniętą, tak jak zrośnięty był z tym rynkiem lud, który się wielokrotnie wokół pomni- ka gromadził, który tu dawał wyraz swym myślom i uczu- cion, swym radościom i smu- tom, który wielekroć huczał swym gniewem, przeciw au- stryackim, a potem rodzimym ciemnościom, tak jak zrośnięty jest z tym rynkiem obraz kwia- tów, których koloryt opiewali krakowscy malarze — tak jak zrośnięci byli z nim wszyscy krakowianie.

Nie było chyba wówczas, gdy walił się ten pomnik, kra- kowianina, który by nie był przekonany, że mimo butnych hitlerowskich przechwałek o 1.000-letniej III Rzeszy, Adam Mickiewicz grubo wcześniej wróci na swoje przez naród mu przyznane miejsce.

Były to lata gdy i w innych miastach Polski waliły się pom- niki. Były to lata, gdy hitle- rowcom zdawało się, że u- śmierca w ten sposób i Mickie- wicza i Chopina, i Kościuszkę i Kilińskiego, że uśmierca na-

ród polski, jego historię, jego postępowe dążenia, jego kultu- re, jego ducha.

Miały to być ciosy w serce naszego narodu — a było to bluźniercze, barbarzyńskie wy- zwanie rzucone całej ogóln- ludzkiej kulturze — były to zarazem ciosy hitlerowców w niemiecką kulturę — była to bezbrzeżna pogarda barbarzyń- ców także dla Goethego, Schillera i innych wielkich twórców niemieckich.

A oto gdy dwa miesiące temu byłem w Niemieckiej Re- publice Demokratycznej w Weimarze, przyjaciele niemiec- cy, ci którzy z nie małym tru- dem karczują dziś glebę nie- miecką z hitlerowskich chwa- stów, z radością pokazali pol- skiej delegacji miejsce, w któ- rym teraz obok Goethego i Schillera stanie pomnik Ada- ma Mickiewicza.

A oto dziś w Warszawie przedstawiciel UNESCO, przed- stawiciel Światowej Rady Po- koju, przedstawiciele Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, przed- stawiciele kilkudziesięciu kra- jów świata składają w gorą- cych i serdecznych słowach hołd temu — jak go nazwał jeden z mówców — natchnio- nemu prorokowi, wielkiemu przywódcy ludzkości.

A oto dziś na całym świe- cie w ogromnej liczbie krajów odbywają się uroczystości — jak ja określił inny z naszych gości — jest najbardziej pol- ska i właśnie dlatego należy do całej Europy i całej ludzko- ści — ku czci tego — jak go nazwano — wielkiego cobywa- tela całej ludzkości.

Dziś, gdy przedstawiciele 33 narodów składają hołd Ada- mowi Mickiewiczowi, głębiej niż kiedykolwiek czujemy po- żeźny wkład Mickiewicza do ogólnoludzkiej skarbnicy my- śli o wspólnej walce ludów o wolność i postęp — do skarb- nicy piękna, poezji i marzeń porzywających wszystkie naro- dy.

Dumni jesteśmy, że nasz wieszcz natchniony, nasz wiel- ki narodowy poeta stał się jed- nym z pięknych i twórczych symboli zbliżenia między na- rodami, wzajemnego szacunku,

wymiany wartości ogólnolud- zkich między narodami — jed- nym z twórców torujących lu- dziom lepszą przyszłość prze- ciw niszczycielskim siłom woj- ny i krzywdy. Tę radość dzie- limy z wszystkimi ludźmi, ce- niącymi niezniszczalne warto- ści kulturalne i ze wszystkimi narodami pragnącymi pokoju.

A jeśli czają się gdzieś ci, którzy dali rozkaz burzenia pomnika Mickiewicza, palenia książek na stosach — to dziś, w dobie wielkiego pochodu sił pokojowych na całym świecie, w dobie wielkiej tęsknoty do pokoju i współzycia międzyna- rodowego — skazani są na po- wszechną pogardę i coraz większą bezsilność.

Bo to i Polska przestała być kwiatem pełnym przy drodze, który każdy może zdeptać i każdy może zerwać. Cóż się w tych kilkunastu latach, które minęły od zburzenia tego po- mnika zmieniło? — Ot choćby

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: (z lewej) prof. Paul Cazin w towarzystwie Jarosła- wa Iwaszkiewicza na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — fot. Mottl

**PRZYBYLI DO WARSZAWY NA UROCZYSTOŚCI
MICKIEWICZOWSKIE**



Na zdjęciu: (od lewej) Arthur Miedzyrzecki, poeta kubański; Nicolas Guillen oraz poeta chilijski Pablo Neruda. CAF — fot. St. Wdowiński.

V Wojewódzka Konferencja ZMP zakończyła obrady

W sobotę i niedzielę ob- radowała w Rzeszowie V Wojewódzka Sprawozdaw- czo-Wyborcza Konferencja ZMP. Wzięło w niej udział 228 delegatów młodzieży z całego województwa. W obradach uczestniczyli — I sekretarz Komitetu Wo- jewódzkiego PZPR tow. Ar- kadusz Łaszewicz, zastę- pca kierownika Wydziału Rolnego KC tow. Kozdra, wiceminister PGR tow. Tkaczow, przewodniczący Prezydium WRN tow. Róż- ga, sekretarz Zarządu Głó- nego ZMP tow. Buziński, o- raz przedstawiciele organi- zacji społecznych.

Przewodniczący Zarządu Woj. ZMP tow. Alek- sander Rączka w wygłoszo- nym referacie sprawozdaw- czym podsumował pracę rzeszowskiej organizacji ZMP za ostatni okres, po- święcając wiele uwagi o- mówieniu braków i słabo- ci tak kół ZMP jak i in-

stancji powiatowych, Zar- zządu Wojewódzkiego i je- go Prezydium.

W dyskusji zabrało głos 20 delegatów. Z wypowied- dzi przemawiających prze- biła wielka troska o spra- wy organizacji w swoich zakładach pracy, PGR, spółdzielniach produkcyj- nych, gromadach.

W trakcie dyskusji prze- mawiali: I sekretarz KW tow. Łaszewicz, zastępcą kierownika Wydz. Rolnego KC tow. Kozdra i wicemi- nister PGR tow. Tkaczow.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz Zar- zządu Wojewódzkiego ZMP i jego Prezydium.

Na zakończenie Kcnfe- rencji delegaci podjęli uch- waleę zmierzającą do likwi- dacji istniejących błędów i niedociągnięć w pracy wojewódzkiej organizacji ZMP, nakreślając jej no- we zadania.

Uroczystości Mickiewiczowskie w kraju

Akademia w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czonych, artystów polskich oraz licznie przybyłych mieszkańców stolicy, znajduje się ponad 80 gości zagranicznych z 33 krajów.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, akademię otwiera przewodniczący Komitetu Obchodów Roku Mickiewiczowskiego — Aleksander Zawadzki.

O życiu i twórczości Mickiewicza mówi dyrektor Instytutu Badań Literackich PAN — prof. Kazimierz Wyka.

Następnie przemawiają goście zagraniczni: przedstawiciel Światowej Rady Pokoju — prof. Jacques Philippe Madaule, przedstawiciel UNESCO, dyrektor departamentu działań kulturalnej tej organizacji — Jean Thomas, poeta radziecki, laureat Nagrody Stalinskiej — Stepan Szczipaczow, profesor literatury polskiej na uniwersytecie w Aix-en-Provence, zasłużony tłumacz utworów Mickiewicza — Paul Cazin, sławista włoski, profesor uniwersytetu w Rzymie — Ettore lo Gatto

Premiera „Dziadów“

WARSZAWA (PAP). 26 bm. — w 100 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza — w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta premiera „Dziadów“ — pierwsza w Polsce Ludowej pełna inscenizacja tego arcydzieła naszej literatury dramatycznej.



Na zdjęciu: Fragment I aktu „Dziadów“ (zdjęcia wykonane na próbie generalnej). CAF — fot. Dąbrowiecki

Z kraju w kilku wierszach

W stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wybudowano nowoczesny drobnicowiec B-53, który wylansowany został w skład dalekomorskiej floty rybackiej przedsiębiorstwa „Dalmor“.

Stocznia szczecińska przekazała do eksploatacji nowy rudowiec. Statek ten, który rego cykl budowy był krótszy niż o trzy miesiące od poprzedniego, pod względem jakości należy do najlepiej wyposażonych statków budowanych w szczecińskich porcie.

W Warszawie rozpoczęły się obrady I sesji naukowej komisji genetyki i hodowli komitetu nauk rolniczych PAN. Tematem obrad sesji jest omówienie aktualnych zagadnień związanych z kierunkami i metodami stosowanymi w hodowli roślin uprawnych.

25 bm. udała się do Związku Radzieckiego grupa pedagogów szkół baletowych i muzycznych, w której skład wchodzi: prof. M. Halferowa, prof. O. Stawska-Lipczyńska i prof. L. Wójcikowski.

W sobotę 26 bm. w największej śląskiej uczelni — Politechnice Gliwickiej im. Wincentego Pstrowskiego rozpoczęły się uroczyste obchody 10-lecia jej istnienia.

26 bm. przybyła do Poznania na zaproszenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia“ 40-osobowa wycieczka Polonii z Niemiec zachodnich. Przewodniczącą wycieczki jest Wiktoria Kaczmarek, działaczka Związku Polaków „Zgoda“ w Westfalii.

W piątek, 26 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się akademia z okazji 10-lecia Państwowej Komunikacji Samochodowej.

(PAP)

oraz poeta niemiecki Stephan Hermlin.

W gorących słowach składają mowy hold największemu geniuszowi poezji, jakiego wydał naród polski. Mówią o doniosłym znaczeniu twórczości Mickiewicza w rozwoju literatury światowej, o żywym odźwięku, jaki znajdują w sercach milionów ludzi na całym świecie jego nieśmiertelne dzieła głoszące idea braterstwa ludów.

Kiedy umilkły obcojęzyczne słowa, sławiące wielkość polskiego poety, z estrady przemówił na sam ustami najznakomitszych artystów sceny polskiej.

Jako ostatni akord uroczystości rozbrzmiewa „Etiuda Rewolucyjna“ — w wykonaniu Barbary Hesse-Bukowskiej.

Złożenie wieńców u stóp sarkofagu na Wawelu i pod pomnikiem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 26 bm. o godz. 10 rano zostały złożone wieńce pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie od Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Rządu PRL, ministra kultury i sztuki i Związku Literatów Polskich.

Odświeżenie pomnika w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W sobotę o godzinie 14-tej na rynku krakowskim odbyła się podniosła uroczystość odświeżenia pomnika Adama Mickiewicza.

Po hejnale z wiewióry Mariackiej, do zgromadzonych tysięcy tłumów przemówił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Krakowa — Tadeusz Mrugacz. Następnie obszerne przemówienie wygłosił profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Stanisław Pigoń.

Wśród oklasków zgromadzonych, na trybunę wstępuje prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. Po wygłoszeniu przemówienia, prezes Rady Ministrów dokonuje odświeżenia pomnika Adama Mickiewicza.

Oczom tysięcznych rzesz u-

kazuje się wysoko na postumencie spżowa postać Adama Mickiewicza. U stóp posągu, pośród alegorycznych postaci przykuwa oczy wielka tablica z napisem:

„Adamowi Mickiewiczowi — naród“.

Józef Cyrankiewicz i Jakub Berman podchodzą do stóp pomnika i składają wiązanki kwiatów. Wieniec i kwiaty od setek uczestników uroczystości pokrywają cokół. Piękny bukiet kwiatów składają członkowie delegacji zagranicznych.

Rozlegają się słowa „Kantaty ku czci Mickiewicza“ Walek-Walewskiego, śpiewanej przez 1500-osobowy chór pod dyktando prof. J. Suwary. Chór ten wykonuje następnie dwie pieśni do słów Adama Mickiewicza „Użyjmy dziś żywota“ i „Pieśń Filaretów“.

Orkiestra gra hymn narodowy.



Do Warszawy przybył na uroczystości 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza prof. historyk Marcel Cachin — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor dziennika „L'Humanite“, najstarszy deputowany parlamentu francuskiego.

Na zdjęciu: Powitanie Marcel Cachin.

CAF — Fot. Dąbrowiecki.

Otwarcie Muzeum Mickiewiczowskiego

WARSZAWA (PAP). 25 bm. — w przeddzień 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza — odbyła się uroczystość

otwarcia stałej ekspozycji w Muzeum Mickiewiczowskim na Rynku Staromiejskim w Warszawie.

ŚLUP ROPY NAFTOWEJ NAD SZYBEM

Rzadkie wydarzenie w KN Ustrzyki

Widok wystrzelającego w górę słupa ropy naftowej spadającej rzesłystym deszczem na ziemię — dostarczył wiele emocji górnikom kopalni nr 10 w rejonie Ustrzyk. Ropa trysnęła w górę w trakcie pogłębiania tego szybu. Natrafiono bowiem na nowe złożo: ropa pod dużym ciśnieniem została wypchnięta na powierzchnię. Tego rodzaju wydarzenia trafiają się stosunkowo rzadko.

Szyb nr 10, który był już na wyczerpaniu i dawał zaledwie 60 kg ropy na dobę, ożył nagle, wyrzucając „jednym prawie tehem“ blisko 4 tys. kg ropy naftowej. Ropa szybko ująrzono „laplac“ ją do wykopanego w rekordowym czasie dołu.

(PAP)

Sesja naukowa

poświęcona wydarzeniom rewolucyjnym 1905-1907 r. na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP). W sali obrad KW PZPR w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie dwudniowej sesji naukowej, poświęconej wydarzeniom rewolucyjnym na Lubelszczyźnie w latach 1905—1907. Na sesję naukową, której organizatorami są Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, katedra podstaw marksizmu - leninizmu Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej i Woj. Archiwum Państwowe w Lublinie — przybyli licznie działacze partyjni woj. lubelskiego, uczestnicy walk rewolucji 1905—1907 r., pracownicy nauki wyższych uczelni Lublina, nauczyciele oraz młodzież uniwersytecka wyższych lat studiów historii UMCS i KUL.

Przewodniczący Rady Państwa wysłał depesze z życzeniami do króla Norwegii...

WARSZAWA (PAP). Z okazji 50-lecia koronacji króla Norwegii Haakona VII przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał jubiłatowi w dniu 25 bm. telegram gratulacyjny.

Poseł PRL w Oslo St. Ant-

czak przekazał królowi Haakonowi VII w imieniu Rady Państwa PRL podarek jubileuszowy w postaci brązowego odlewu rzeźby Xawerego Dunikowskiego, przedstawiającej głowę Marii Skłodowskiej-Curie.

...i prezydenta Finlandii

WARSZAWA (PAP). W związku z 85 rocznicą urodzin prezydenta Republiki Finlandii Juho Kusti Paasikivi, padającą w dniu 27 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał prezydentowi Finlandii telegram gratulacyjny.

Ambasador PRL w Helsinkach Jan Lato przekazał prezydentowi Paasikivi w imieniu Rady Państwa PRL podarek urodzinowy w postaci gobelenu według projektu artystów H. i S. Gałkowskich.

66 delegacji związkowców z zagranicy przebywało w Polsce w br.

WARSZAWA (PAP). Coraz bardziej rozszerzają się i pogłębiają osobiste kontakty między polskimi i zagranicznymi związkowcami. W bież. roku przebywało w Polsce dotychczas ogółem 66 delegacji związkowców z 22 krajów Europy, Afryki i Azji. Większość tych

delegacji gościła w Polsce na zaproszenie Centralnej Rady Zw. Zaw., a pozostałe na zaproszenie poszczególnych związków branżowych i zakładów pracy. Równocześnie około 60 delegacji polskich związkowców gościło w br. w szeregu krajów Europy i Azji.

Przemówienie tow. Aleksandra Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

swojej katedry paryskiej głośił piękno, bogactwo, oryginalność i żywotność kultury ludów słowiańskich. Namietnie bronił ich praw do samodzielnego bytu narodowego, współpracował z działaczami narodów południowo-słowiańskich w „Trybunie Ludów“.

Za nieprzejednaną nienawiść tyranii i umiłowanie wolności, za przywiązanie do swobód narodowych kochali go patrioci włoscy z Mazzinim na czele, francuscy bojownicy demokracji i obrońcy ludu przed ciasnym egoizmem burżuazji i jej rządów, niemieccy poeci „Wiosny Ludów“. W dniach wiosny 1848 roku Mickiewicz nie tylko słowem poety i publicysty, ale i czynem żołnierskim był zaangażowany w sprawie wolności ludów. Był po stronie bojowników rewolucji francuskiej, po stronie powstańców włoskich, po stronie powstańców węgierskich. Rozumiał bowiem głęboki, wewnętrzny związek patriotyzmu i solidarności międzynarodowej, rozumiał konieczność i postępową istotę walki o wolność ludów przeciwko międzynarodowej reakcji. Służył polskiemu powstaniu na froncie mediolańskim jako żołnierz, służył wyzwoleniu ojczyzny, broniąc sprawy rewolucji węgierskiej — jako pisarz.

Przemawiając we Włoszech — jako współuczestnik walk narodo-wyzwoleńczych i społecznych ludu włoskiego — powiedział Adam Mickiewicz 1 maja 1848 roku: „Nowe siły, które się objawiają światu, potęga ludu wszechmocnego i wszechwładnego, zapoznała na przez tyranów zdobędzie ludzkości zupełną wolność... Niech żyje braterstwo ludów! Niech żyje wolność powszechna...“

Dziś nazwisko Mickiewicza jest bliskie milionom ludzi zarówno w Europie jak i w obu Amerykach, w dalekich krajach azjatyckich, wśród wielu ludów Afryki.

Te miliony ludzi, składają hold pamięci wieszczu narodu polskiego, a wszędzie tam, gdzie patriotyczna energia ludów objawia się w niezłomnej walce o pokój, wolność i postęp, imię jego staje się szczególnie bliskie i drogie.

Dziś wiele zaprzyjaźnionych krajów i wielu ludzi na świecie, biorąc udział w obchodach Roku Mickiewiczowskiego, zaciętnia z Polską Ludową i narodem naszym więzy wzajemnego zrozumienia, współpracy i przyjaźni, dzieli z nami głębokie nasze wzruszenia.

Wyrazem tej więzi i pogłębiającej się międzynarodowej współpracy kulturalnej jest przybycie do Polski przedstawiciela Światowej Rady Pokoju w osobie profesora Jacques Madaule (oklaski) oraz przedstawiciela UNESCO, — dyrektora departamentu UNESCO do spraw kultury pana Jean Thomas. (Oklaski). Przybył też do nas sędziwy nestor francuskiego ruchu rewolucyjnego, czcigodny i drogi przyjaciel naszego narodu towarzysz Marceli Cachin. (Buziwe oklaski).

Wyrazem tej przyjacielskiej więzi jest przybycie na nasze uroczystości delegacji trzydziestu trzech krajów świata w osobach wybitnych twórców i działaczy kulturalnych.

Przewodniczący komitetu obchodu Roku Mickiewiczowskiego Aleksander Zawadzki wymienia następnie gości zagranicznych, przybyłych na uroczystości setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, po czym mówi:

— Niech mi wolno będzie wszystkich drogich i miłych naszych gości powitać z ciepłym sercem. Pragnę wyrazić przekonanie, że ich pobyt w Polsce Ludowej z okazji uroczystości mickiewiczowskich przyczyni się do rozwoju dalszej wszechstronnej współpracy, wzajemnego zrozumienia i zaufania między naszymi narodami, do dalszego zbliżenia narodów na drodze ku wspólnemu dla setek milionów ludzi w świecie celowi — ku utrwaleniu pokoju.

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

tu na rynku krakowskim staje, jak przed kilkunastu laty, pomnik Mickiewicza. Oto jednak w międzyczasie, niedaleko stąd stanęła jedna z potężnych kuźni siły i rozwoju Polski i w całej Polsce dokonano się takie przemiany, które uczyniły ten kraj nad Wisłą silnym i rozwijającym się z każdym dniem świadomością swego ludu i potęgą swego przemysłu, spełniając w ten sposób proroctwa wieszczów i marzenia najlepszych w narodzie.

I nie jesteśmy tak jak wtedy sami, ale w coraz mocniejszym, rosnącym obozie krajów pokoju i postępu.

I na całym świecie mamy coraz więcej, coraz bardziej wypróbowanych przyjaciół.

I stąd płynie nasza pewność, że dziś na straży tego pomnika, na straży dorobku naszej kultury, na straży dorobku ogólnoludzkiej kultury stoją wypróbowani przyjaciele i namidzie oddychający wraz z nami wielką poezją Mickiewicza i urzeczony wraz z nami jego poetyckim lotem.

Jeszcze nas dzielił niemały wysiłek od pięknej wizji społeczeństwa socjalistycznego, które budujemy w niełatwych warunkach.

Jeszcze niemało trosk i utrapień niesie nam życie codzienne, ale ogrzewa i opromienia nasze życie wiara w niespożyty siłę naszego narodu — wiara w solidarność międzynarodową, którą tak żarliwie głosił Mickiewicz — wiara, która dziś znalazła wcielone w potęgę obozu pokoju — sercach i dążeniach setek milionów ludzi.

OBYWATELE! KRAKOWIANIE!

Kraków — to miasto, w którym spoczywają prochy Adama Mickiewicza.

Kraków to miasto, w którym dziś staje z powrotem

pomnik jednego z największych duchów narodów.

Nieśmiertelność Mickiewicza nie polega na tym, że spoczywa on na Wawelu.

Nieśmiertelność Mickiewicza nie polega na tym, że wyrażają i zmartwychwstają jego pomniki.

Dlatego spoczywa on na Wawelu, dlatego zmartwychwstają jego pomniki, że żyje on i żyć będzie — w sercach naszych, w sercach młodzieży polskiej, że uszlachetnia ją w ogniu przeżyć piękno jego poezji, wysoki lot jego marzeń, jego miłość ojczyzny, jego miłość ludzkości, jego dążenia do sprawiedliwości społecznej, do braterstwa między ludźmi świata, że od nas zależy, aby jego marzenia poetyckie, marzenia wieszczu narodu, dziś coraz bardziej stawały się ciałem i krwią Polski Ludowej — Polski sprawiedliwości społecznej — Polski wiernego i niezłomnego ducha narodów miłujących pokój.

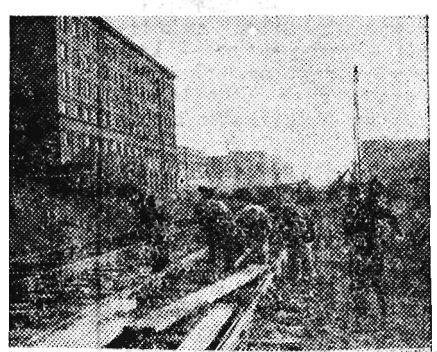
Dziś gdy składaliśmy wieńce w krypcie, wawelskiej gdzie spoczywa Adam Mickiewicz, gdy znów odsłaniamy tak wrośnięty w świadomość narodu pomnik Mickiewicza

na rynku krakowskim, czujemy wszyscy bardziej niż kiedykolwiek, że Mickiewicz jest wśród nas, że jest częścią naszej świadomości narodowej, świadomości, że poczucie piękna mowy polskiej i wzruszeń w niej wyrażanych kształtował w ogromnym stopniu dla narodu polskiego Adama Mickiewicza. W tym sensie mówimy o nim: my wszyscy z niego.

Przed stu laty płomień serca i myśli mickiewiczowskiej dźwigał nas na niedoścignione wyżyny, pomagał przetrwać chwile najcięższe. Dziś nieśmiertelny czar słowa wielkiego Adama, zar jego najszlachetniejszych porywów, najgłębszych tęsknot, nienawiść do tego co złe, najgorętsze umiłowanie tego, co łączy się z świętą walką o wolność ludów, jego uczucia braterskiej solidarności ludów — wszystko to żyje w nas i jest nam bliskie jak powietrze wolnej ojczyzny, jak nowe lepsze życie, którego przewodnikiem, wieszczem i żołnierzem był Adam Mickiewicz — ten, przed którego pomnikiem chylimy czoła i skupiamy nasze myśli.

Z ROZWOJU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W WARSZAWIE

Trwają prace przy budowie torów tramwajowych na Trasie N-S. Na odcinku między ulicami Dzielna i Nowotki prace przy budowie torów wykonano w 70 proc. Po zakończeniu budowy rozjazdów w Al. Jerozolimskich i Al. Świętochowskiego rozpocznie się ostatniego rozjazdu przy ul. Nowotki.



Zgodnie z harmonogramem robót w dniu 1 stycznia 1958 r. tramwaje mają ruszyć nową trasą na odcinku Al. Jerozolimskich do ul. Nowotki. Na zdjęciu: Budowa torowiska tramwajowego na odcinku trasy N-S biegnącej przez osiedle muranowskie. CAF — fot. Dąbrowiecki

Przemówienie N. S. Chruszczowa na przyjęciu w Hindusko-Radzieckim Towarzystwie Rozwoju Współpracy Kulturalnej (Skrót)

Przyjaciele! — oświadczył N. S. Chruszczow — pozwólcie sobie zwrócić się do Was właśnie dlatego, że jesteśmy na zebraniu towarzystwa przyjaciół, którego celem jest rozwój i umacnianie stosunków przyjaźni między Indiami a Związkiem Radzieckim. (Okłaski).

Nieraz zaczynając przemówienie człowiek niepokoi się, dopóki nie znajdzie odpowiedniej linii, po której może rozwijać się myśli. (Ożywienie na sali. Okłaski).

Wydaje mi się, że w danym wypadku doskonałą linią jest temat przyjaźni między narodami. Różne są rodzaje przyjaźni. Jest przyjaźń łącząca ściśle serca ludzi, ale jest także „przyjaźń”, kiedy ludzie mieszkają obok siebie po sąsiedzku, ale nie zapraszają się nawzajem w gościnę. (Śmiech na sali. Okłaski).

To samo dzieje się z państwami. Między niektórymi państwami nie ma prawdziwej przyjaźni, ale znajdują się one na jednej planecie i niezależnie od tego, czy pragną tego, czy nie, muszą jakoś współżyć ze sobą.

Takie właśnie współżycie, nazwał nasz wielki Lenin współistnieniem. Teza współistnienia jest tezą bardzo ważną. Mimo to są ludzie, którzy zapytują, czy współistnienie jest możliwe. Wydawałoby się, że nie ma o co się pytać, ponieważ państwa w praktyce współistnieją. (Ożywienie na sali). A jednak są ludzie, którzy o to się pytają.

Chodzi mi o to, że przyjęcie na świat dziecka zależy od ojca i matki. Nie zależy od nich jednak, którego dnia i o której godzinie urodzi się to dziecko, ani to, czy będzie takie, ja-

kim chciałby je widzieć. (Wesołość na sali). Jakże więc można usiłować powstrzymać rozwój historii, zapobiec narodzinom nowych form społecznych? Każdego ranka wschodzi słońce i w ten sam sposób nowe, bardziej postępowe formy społeczne zjawiają się na miejsce form przestarzałych. (Długo niemilkące okłaski).

Tak właśnie przyszło na świat nasze państwo radzieckie. Było to pierwsze na świecie państwo proletariackie, państwo robotników i chłopów. (Okłaski). Przyjście na świat tego państwa powitane zostało przez wszystkie inne państwa bez bicia w dzwony. (Ożywienie na sali).

Ponieważ ustrój carski w Rosji był doszczętnie zginił, przewrót październikowy był prawie bezkrwawy. Później jednak oświadczone nam — nie doświadczone — i bez protokołu, oświadczone czynami: Jakże to? Z jakiej racji zjawiało się państwo radzieckie? Jakim prawem robotnicy i chłopcy ujeli władzę w swe ręce? (Ożywienie na sali).

I nie tylko oświadczone to nam. Rzucono wojska przeciwko młodemu państwu radzieckiemu. Interwencji francuscy wyładowali w Odessie, angielscy — w Archangielsku, amerykańscy — we Władywostoku, a za nimi pociągnęli tam również Japończycy.

Wszyscy dobrze wiedzą co z tego wynikło. Wojska okupantów zostały wymiecione przez naród radziecki. Tak właśnie dobra gospodyni wymiała śmieci ze swego domu. (Ożywienie na sali. Huczne okłaski).

Niektórzy panowie uważali jednak, że to za mało. Zachciało im się powtórzenia tej próby

i zorganizowali oni drugą wojnę światową. Rzucili oni przeciwko Związkowi Radzieckiemu wielkie siły zbrojne Niemiec hitlerowskich.

O tym jak to się skończyło także wszyscy dobrze wiedzą. Związek Radziecki znów rozgromił swych wrogów. Ale w łoku wojny Związek Radziecki nie tylko nie osłabił, lecz przeciwnie, zwiększył jeszcze swe siły. (Okłaski). Dziś, naród radziecki zaleczył rany za dane przez wojnę. Odbudował zniszczoną gospodarkę, wykonał pomyślnie pierwszy powojenny plan pięcioletni i obecnie przygotowuje się do wykonania drugiej pięcioletki powojennej.

Bez względu na to, czy nasi nieprzyjaciele chcą tego czy nie chcą, Związek Radziecki istnieje i nie tylko istnieje, lecz pomyślnie rośnie i rozwija się. Umacnia się nasza gospodarka, rozwija się kultura, podnosi się stopa życiowa ludności.

Doszlismy do tego wszystkiego w sytuacji, w której musimy liczyć się z istnieniem wrogich nam sił, które wciąż jeszcze nie wyrzekły się myśli o zdławieniu naszego kraju. Zmuszeni jesteśmyłożyć niemałe środki na obronę kraju. Gdybyśmy mogli wszystkie środki wydatkowane na uzbrojenie, przeznaczyć wyłącznie na cele pokojowe, to dobrobyt naszego narodu wzrósłby jeszcze bardziej.

Rozumieją to nasi nieprzyjaciele. Oto dlaczego niektórzy politycy za granicą boją się obecnie mówić poważnie o rozbrojeniu, nie chcą zlikwidować napięcia w stosunkach między narodowych. Boją się oni, że zdolamy zwolnić środki wydatkowane obecnie na cele obrony i przeznaczyć je na cele budownictwa pokojowego.

Mimo to jednak jesteśmy przekonani, że również w obecnych warunkach we współzawodnictwie pokojowym między ustrojem kapitalistycznym i socjalistycznym zwyciężymy my, zwycięży socjalizm. (Długotrwałe okłaski).

Niedawno, na jednym z przyjęć na Kremlu oświadczyłem to publicznie. Wówczas korespondenci burżuazyjni roztrąbili na cały świat, że Chruszczow rzekomo „wygadał się” i powiedział, że bolszewicy nie zrzekli się swych planów politycznych. Nie, nie wygadałem się i nie przeżyłem się, lecz powiedziałem to, co myślimy i o czym jesteśmy przekonani. Nigdy nie wyrzekaliśmy się i nie wyrzekniemy się naszej linii politycznej, wskazanej nam przez Lenina, nie wyrzekaliśmy się i nie wyrzekniemy naszego programu politycznego. (Długotrwałe okłaski).

Jak głosi nasze przysłowie

„jeśli komuś dobrze, to nie szuka biedy”. (Ożywienie na sali). Dlaczegoż mamy wyrzekać się tego, co wyprawdzilo nasz kraj z wielowiekowego zacofania do poziomu krajów najbardziej przeduczonych i rozwiniętych pod względem przemysłowym i ekonomicznym? Dlaczegoż mamy się wyrzekać? W imię czego?

Oto dlaczego powiadamy panom, którzy czekają na to, by Związek Radziecki zmienił swój program polityczny: czekajcie, aż rak świnię na ugrze. A wiecie sami, kiedy rak śwista. (Ożywienie na sali).

Istnieje zatem tylko jedna możliwość — współistnienie. Współistnienie dwóch ustrojów. Współistnienie ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego.

Mnie osobiście ustrój kapitalistyczny bardzo się nie podoba. (Okłaski). Mówię o współistnieniu nie dlatego, że chcę by istniał kapitalizm, lecz dlatego, że nie mogę nie uznać faktu istnienia tego ustroju. (Ożywienie na sali).

Przeciwna strona natomiast w żaden sposób nie chce pogodzić się z faktem istnienia ustroju socjalistycznego, aczkolwiek nie tylko my stworzyliśmy państwo socjalistyczne, lecz na drogę tę wkroczyło również wiele innych krajów.

Buduje socjalizm nasz wielki przyjaciel, wspaniały naród chiński. Chiny to państwo, którego — jak się to mówi — trudno nie zauważyć. Budują socjalizm narody szeregu krajów Europy i Azji, które kroczą wraz ze Związkiem Radzieckim.

Premier Indii pan Nehru oświadczył, że Indie również pójdą drogą socjalistyczną. (Huczne okłaski). To dobrze. Rozumiemy, oczywiście, w sposób odmienny zagadnienie socjalizmu. Ale witamy z uznaniem takie oświadczenia i tego rodzaju kierunek.

Tak więc, ustrój socjalistyczny istnieje i nie pyta się nikogo o pozwolenie. (Ożywienie na sali. Okłaski). Otóż nie tylko istnieje, ale możemy także godnie bronić swego istnienia.

Gdybyśmy się ograniczali do proszenia o współistnienie, to dawno by już nas zniszczone. Niezależnie od tego, jak bardzo wrogowie pragną naszej zguby, nie mają na to dość sił. (Długo niemilkące okłaski).

A zatem, chcąc nie chcąc, czy to komuś przypada do gustu, czy nie, państwa socjalistyczne, jak i kapitalistyczne muszą istnieć na jednej planecie.

Jeśli się wam nie podobemy — mówimy do krajów kapitalistycznych — nie zapraszacie nas do siebie, ale istnieć będziemy i bez tego.

Oto jak ułożyły się stosunki w świecie dzisiejszym.

Jesteśmy za takim współistnieniem, które sprzyjałoby normalnemu rozwojowi wzajemnych stosunków między wszystkimi państwami. Jesteśmy w szczególności za prowadzeniem handlu ze wszystkimi krajami. Niech kupują nasze towary, a my będziemy kupować ich towary.

Obecnie niektóre kraje usiłują zastosować wobec nas politykę dyskryminacji w handlu i nie chcą sprzedawać nam pewnych ważnych towarów. Ale mimo to kraj nasz rośnie i krzepnie. I, powiem wam w tajemnicy, ta polityka dyskryminacji zmusiła nas jedynie do wyłączenia wszystkich sił, aby wytwarzać te towary, których nie chcą nam sprzedawać kapitaliści. Dziś sami produkujemy te towary i idziemy wciąć naprzód i naprzód. Tak więc, polityka dyskryminacji w handlu nie zaszkoziła, lecz nawet dopomogła nam.

Jesteśmy za szerszym rozwojem stosunków kulturalnych między państwami. Pragniemy, aby przyjeżdżało do nas więcej ludzi z krajów kapitalistycznych i aby nasi oby watele częściej jeździli do tych krajów.

Zarzucono nam, że stworzyliśmy rzekomo jakąś „żelazną kurtynę”. Ale w samym tylko roku bieżącym Związek Radziecki odwiedziło wielu senatorów amerykańskich, przyjechali do nas niemało uczonych amerykańskich, przedstawicieli prasy. Przyjeżdżali do nas farmerzy amerykańscy i angielscy, przyjeżdżali byli kombataneci amerykańscy.

Nie odmawiamy w tym, którzy pragną odwiedzić nasz kraj.

Znacie prawdopodobnie legendę biblijną o arce Noego. Gdy Noe wybierał zwierzęta, które miał zabrać do arki, w brał po siedem par zwierząt czystych i po dwie pary nieczystych. Otóż mogą wam powiedzieć, że przyjeżdżają do nas więcej nieczystych, ale przyjmowaliśmy ich wszystkich bez obawy. (Wesołość i ożywienie na sali).

Rozumowaliśmy tak: — jeżeli przyjedzie nieczysty, to nie zabrudzi nas.

To znaczy, jeśli rozwój międzynarodowych kontaktów kulturalnych nie odbywa się tak szybko, jakby się tego pragnęło, to dzieje się tak nie z naszej winy.

Tak przedstawiają się niektóre problemy pokojowego współistnienia. Sądzę, że jeśli potrzebny jest klasyczny wzór współistnienia, to wzór taki stanowią nasze stosunki z Indiami. Nie tylko współistnieją z nami, lecz przyjaźniemy się mimo różnic w poglądach politycznych na szereg

kwestii. Podstawą tej przyjaźni jest nasza wspólna walka o pokój. Dlatego nie powinniśmy osłabiać naszych wysiłków w tym kierunku. Usuwajmy więc nadal wszystko, co przeszkadza w pokojowym współistnieniu. Umocnijmy wszystko, co sprzyja rozwojowi pokojowego współistnienia państw.

Nader nieznaczne, być może, mikroskopijne sukcesy w tym względzie mieliśmy w wyniku spotkań genewskich. Niedawno zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Nie dała ona wyników, jakich można było oczekiwać. Jednakże nie jesteśmy tym bardzo zmartwieni. Wiedocześnie nie nastąpiła jeszcze pora. Problem nie dojrzał do rozwiązania. Nasi partnerzy zaś nie zrezygnowali z myśli prowadzenia rokowań z nami z tzw. pozycji siły.

Muszę raz jeszcze szczerze uprzedzić: kto będzie z nami rozmawiał z „pozycji siły”, ten niczego się nie doczeka.

Już w czasie pobytu w Indiach przeczytałem przemówienie szeregu mężów stanu z oceną wyników konferencji genewskiej. Jestem zadowolony z tego, że przemówienia uczestników konferencji genewskiej były umiarkowane. Świadczy to, że nie chcą oni widocznie obecnie folgować namiętnościom, co spowodowałoby zaostrożenie napięcia międzynarodowego.

Moje przemówienie zbliża się ku końcowi. Współistnienie jest konieczne. Nie żądamy go i nie prosimy o nie, lecz istnieje nasze jest rzeczą realną, podobnie jak realne jest istnienie państw kapitalistycznych. Nikt nie może nas przesiedlić na Marsa, zresztą uczeni nawet nie wymyślili środków na to. Państwa kapitalistyczne same też nie pragną widocznie przenieść się na Marsa. (Ożywienie na sali). Wypadnie więc nam żyć na jednej i tej samej planecie. Żyć zaś, znaczy współistnieć.

W tych warunkach zadanie polega na tym, by przeskodzić agresywnym siłom w rozpięciu nowej wojny.

Działalność Waszego Towarzystwa przyczynia się do rozwiązania zadania pokojowego współistnienia. Im lepiej będziemy znali się nawzajem, im bliżej będziemy ze sobą współpracowali, im więcej będziemy pomagali sobie nawzajem, tym potężniejsze będą siły pokoju. a to kolei będzie stanowiło hamulec dla agresywnych sił. Agresorów przecież nie można oduczyć od agresywności, ich można powstrzymać wyłącznie czynami, aktywną walką narodów o pokój. (Okłaski).

SERDECZNIE WITANI PRZEZ LUDNOŚĆ

N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow kontynuują podróż po Indiach

DELHI (PAP). Dnia 26 bm. w godzinach rannych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow opuścili Pune i w południe przybyli samolotami do Bangaluru — centrum stanu Majsur w Indiach południowych. Na ulicach świątecznie udekorowanego miasta powitają goścni radzieckich tysiące mieszkańców. Na transparentach widniały napisy: „Niech żyje przyjaźń radziecko - hinduska!”, „Niech żyją Bulganin i Chruszczow!”.

W godzinach popołudniowych 26 bm. N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow zwiedzili hinduski Instytut naukowy w Bangalurze. Do licznie zebranych gości krótkie przemówie-

nia wygłosił dyrektor instytutu, prof. K. Srinivasan i N. S. Chruszczow. Po zwiedzeniu następnie fabryki obrabiarek przywódcy radzieccy udali się na zorganizowane na ich cześć zebranie ludności miasta. Przybyło na nie około 200 tys. mieszkańców Bangaluru. Obszerne przemówienie na temat stosunków międzynarodowych wygłosił N. S. Chruszczow. Przemówienie wywołało olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa Indii.

Pobyt gości radzieckich w Bangalurze zakończył wspaniały koncert zorganizowany przez głównego ministra stanu Majsur. Następnie przemówienia wygłosili: główny minister K. Hanumanthai i N. A. Bulganin.

Przegląd wydarzeń

MEDO

Cytowany powyżej Duverger pisze, że Zachód nie ma dyplomacji. Pan Duverger jest niesprawiedliwy, wysuwając podobne twierdzenia. Zachód ma dyplomację, a że prowadzi ona do rezultatów czasem zgola nieoczekiwanych i wręcz nieprzyjemnych dla jej autorów, to już jest inna sprawa. Tak się dzieje po prostu dlatego, że dyplomacja to zupełnie lub prawie zupełnie nie uwzględnia dążeń narodów, nie uwzględnia pewnych realiów sytuacji międzynarodowej.

Takim typowym przykładem podobnej dyplomacji są zakończone ostatnio obrady uczestników paktu bagdadzkiego zwanego w skrócie MEDO („Middle East Defence Organization” — Organizacja Obrony Środkowego Wschodu) do którego należą W. Brytania, Irak, Iran, Pakistan i Turcja. W obradach tych, rzecz zrozumiałą, wziął udział przedstawiciel USA, które wprawdzie są duszą całej imprezy, ale wola chwilowo przynajmniej pozostać nieco w cieniu, by nie na raził swego autorytetu w wypadku, gdyby cała ta impreza wzięła w łeb.

Czym jest MEDO? Odpowiedź na to pytanie daje francuska agencja prasowa AFP, stwierdzając, że chodzi o powiązanie między NATO a SEATO, a więc między dwoma agresywnymi

nymi paktami — atlantyckim i dalekowschodnim, że chodzi o wciągnięcie do systemu bloków militarnych państw arabskich.

Nie wdając się w analizę przebiegu konferencji, której obrady były wprawdzie tajne, lecz wiadomo, że burzliwe, nie rozpatrując wyników konferencji, która uchwalila powołanie komitetów wojskowego i politycznego, warto wskazać na następujące momenty:

1. Jedynym państwem arabskim, uczestniczącym w pakcie jest Irak. Takie kraje arabskie jak Egipt, Syria, Jemen i Arabia Saudyjska wyraźnie potępiły idee utworzenia paktu bagdadzkiego. Jak stwierdza dziennik libański „Al Diar”, Arabowie zdają sobie doskonale sprawę z agresywnego charakteru paktu bagdadzkiego i dlatego odrzucają ten pakt z całą stanowczością.

2. Opinia publiczna krajów, biorących udział w pakcie zupełnie otwarcie występuje przeciwko jego montowaniu. „Opinia publiczna Iraku, Iranu, Pakistanu jest wyraźnie przeciwna temu paktowi” — pisze francuski „Figaro”, a angielski „Daily Telegraph”, zastanawiając się nad przyszłością MEDO, z niepokojem pisze, że „jeśli chodzi o Irak i Iran — to rządy w tych państwach nie siedzą zbyt dobrze w siodle”.

3. W MEDO znajdują obdicie zastój i niechęć do współpracy z mocarstwami zachodnimi. USA walczą z W. Brytanią o kierowniczą rolę w MEDO. Anglia, zepchnięta do roli jednego z part-

nerów w NATO i w SEATO, pragnie za wszelką cenę odgrywać w MEDO tę rolę, jaką w tamtych paktach odgrywała USA. Politycy francuscy natomiast w ogóle parzą krzywym okiem na MEDO, bowiem i nie bez słuszności, uważają utworzenie MEDO w którym Francja nie uczestniczy, za naruszenie porozumienia z 1950 roku zawartego pomiędzy 3 mocarstwami zachodnimi, porozumienia gwarantującego utrzymanie status quo na Bliskim Wschodzie. Prasa francuska ocenia utworzenie MEDO jako dalsze podważenie pozycji Francji na Bliskim Wschodzie.

SŁUŻĄC OJCZYŹNIE — SŁUŻYMY LUDZKOŚCI

Bieg wydarzeń wskazuje, że przyszłość, może jeszcze nie ta najbliższa, należy właśnie do tego rodzaju stosunków, że ludzkość weszła w okres, kiedy to stosunki pomiędzy państwami mi coraz powszechniej układać się będą nie na zimnej kalkulacji jednostronnych korzyści, lecz na wzajemnym zrozumieniu, na szukaniu takich rozwiązań, które by odpowiadały wszystkim, takich rozwiązań, które by były zgodne z dążeniem narodów do zbudowania świata bez wojny, bez głodnych. Świata, w którym wyzwolona energia atomowa służyłaby człowiekowi.

Właśnie w tych dniach jeste-

my świadkami obchodów Mickiewiczowskich w rocznicę stulecia zgonu wielkiego poety. Obchodów na całym świecie. Czyż to, że na całym świecie, w krajach tak różnych ustrojami, obyczajami, historią jak Niemcy, Francja, Turcja, Związek Radziecki, Szwecja, Belgia czy Czechosłowacja uroczyste obchodzone będzie stulecie zgonu Adama Mickiewicza, nie świadczy o tym, że wbrew tym, którzy usiłują wznosić mury między narodami, istnieją silniejsze i trwalsze od tych murów?

„Jesteśmy przekonani, że nie możemy inaczej służyć Europie i ludzkości, tylko służyć ojczyźnie naszej Polsce; że, o ile pożyteczni będziemy sprawie polskiej, o tyle tylko Europa i ludzkość z nas skorzysta” — pisał Mickiewicz w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”.

Dumni jesteśmy, że należymy do pokolenia, któremu dane jest w pełni realizować jego natchnione słowa. A to właśnie, że nie załujemy wysiłków, by imię i dzieło naszego wielkiego poety trafiło nie tylko pod polskie strzechy, jest wyrazem naszych dążeń, nasze go pragnienia zbudowania takiego świata, w którym zwycięży idea współpracy międzynarodowej.

TADEUSZ GUMOWSKI

Francuski dziennik „Monde” zamieścił artykuł pt. „Zachód bez dyplomacji”. Autor artykułu, znany publicysta francuski, Duverger dochodzi do wniosku, że „nastąpi dzień, w którym Niemcy wsuwnie i za chodnie będą musiały nawiązać kontakt”. „Zamykając oczy na tę oczywistość — pisze Duverger — Zachód z góry skazuje się na sytuację zwycięzkiego, w chwili, gdy kontakt ten zostanie nawiązany”.

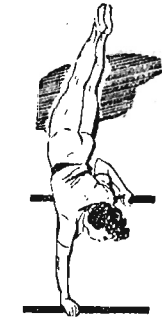
Te nastroje znajdują odbicie w stosunkach pomiędzy partiami koalicji bońskiej. Bardzo charakterystyczne są tytuły, pod jakimi prasa zachodnio-niemiecka drukuje wiadomości i artykuły o narastającym konflikcie w rządzie bońskim. „Krach w koalicji bońskiej” — pisze „Telegraf”. „Stosunki między CDU a FDP na ostrzu noża” — pisze „Die Welt”. „Adenauer domaga się od FDP wyjaśnienia w sprawie jej stanowiska wobec polityki zagranicznej” — pisze „Der Tag”.

Rozbieżności w łonie koalicji rządowej mają szczególne znaczenie, zważywszy, że 2 grudnia rozpoczyna się w Bundestagu debata nad polityką zagraniczną Adenauera. A więc debata nad polityką, która za wodłą z kretesem. Zawiodła, gdyż wbrew obietnicom jej autorów, zamiast posunąć naprzód sprawę zjednoczenia, od dała ją.

NOWINY SPORTOWE

Tylko Stal Rzeszów wzorem

Gdy gimnastyka nie leży w sferze zainteresowań



Każde zawody sportowe organizowane są dla jakiegoś ściśle określonego celu. I tak np. celem ostatnio przeprowadzonych indywidualnych mistrzostw woj. rzeszowskiego w gimnastyce sportowej było... cytujemy za „Biuletynem Sportowym” (nr 47):

- a) popularyzacja gimnastyki wśród młodzieży,
 - b) podsumowanie pracy wyszkoleniowo-sportowej zawodników i trenerów,
 - c) zdobycie jak największej ilości klas sportowych.
- Gdy rozpocząłem pisać ten artykuł zjawiał się właśnie i to w najodpowiedniejszej chwili trener gimnastyków rzeszowskiej Stali ob. Babula.
- Podzielił się ze mną wrażeniami właśnie z tych mistrzostw, które odbyły się w Przemyślu. Mówiąc o tej imprezie miał niezbyt wesołą minę, a był przy tym mocno zadowolony. Zdziwiłem się dlaczego? Co było powodem tej troski i niezbyt wesołej miny trenera Babuli? Przecież gimnastykę Stal Rzeszów — jego wychowankowie — odnieśli zwycięstwa we wszystkich prawie konkurencjach. Słowem spisali się bardzo dobrze — wykazując dobre przygotowanie i dając dowód, że ta sekcja jest w tej chwili najlepsza w naszym województwie.

„Co to były za mistrzostwa, w których startowały dwie tylko drużyny — a w sumie 26 zawodników, z tego 22 z samej Stali Rzeszów, a zaledwie 4 z Kolejarza Przemyśl — powiedział trener Babula.

A przecież wiemy, że w woj. rzeszowskim zgłoszonych jest 8 sekcji gimnastycznych, które w sumie skupiają w swych szeregach 102 gimnastyczki i 71 gimnastyków. Tak przynajmniej wykazują rejestry sekcji gimnastycznej WKKF Rzeszów. Widocznie w wielu sekcjach naszych kół sportowych ta dyscyplina leży odrogiem. Sanocka Stal ma sekcję żeńską złożoną z 11 zawodniczek, Stal Łańcut ma ponoć drużynę żeńską liczącą aż 30 zawodniczek, Kolejarz Przemyśl liczy 15 gimnastyczek i 27 gimnastyków, Kolejarz Jarosław 7 zawodniczek i 12 zawodników. Nawet w Stalowej Woli jest sekcja gimnastyczna. Z rejestrów wyczytaliśmy, że sekcje gimnastyczne posiada SKS Lubaczów i SKS Biecz i to tylko sekcje żeńskie.

Diawił nas fakt, że np. sekcja gimnastyczna przemyskiego Kolejarza ćwiczona przez trenera I to klasy I ob. Cieszyńskiego nie potrafiła dobić się takich sukcesów jak drużyna Stali Rzeszów, którą trenuje tylko instruktor. Trener Cieszyński zajęty jest etatowo w Kolejarzu Przemyśl już od przeszło pięciu lat. Pobiera z Rady Okręgowej ZS Kolejarz spora sumkę. A wynik pracy — 4 gimnastyków w mistrzostwach indywidualnych. Czyż to nie karygodne postępowanie pracownika etatowego, a równocześnie znanego działacza?

Gimnastyków rzeszowskiej Stali trenuje od roku — bo od roku istnieje ta sekcja — tylko instruktor — a nie trener I klasy. A wyniki stokród lepsze od rezultatów gimnastyków Kolejarza Przemyśl. Ot, co to znaczy poczucie obowiązku i ofiarna praca.

Tak znikomy udział w ostatnich mistrzostwach był niemnąż winą również — Rzeszów. Do tej winy przynależała też dyscyplina ob. Janina Żelazko. Otóż sekcjom gimnastycznym podano zbyt wczesnie do wiadomości nowy układ ćwiczeń, który obowiązywać będzie w roku przyszłym. I niektóre właśnie sekcje rozpoczęły ćwicze-

nia według nowego układu. Tak postąpiła drużyna Jarosławskiego Kolejarza, która ma duże pretensje do sekcji WKKF za wprowadzenie w błąd — a zawodnicy z Jarosławia tak bardzo chcieli startować.

W każdym razie z gimnastyką jest źle w naszym województwie. Nie organizujemy zawodów z innymi województwami. A przecież kalendarz imprez sportowych przewidywał zawody międzywojewódzkie Kraków — Rzeszów w dniach 29—30 października. Międzyzrzeszeniowe zawody Kolejarz — Stal i Górnik — Włókniarz również nie zostały zorganizowane, a zawodnicy chcą startować i to jak najwięcej. Trener Babula poddał nawet myśl, że warto by pokusić się o zorganizowanie w naszym województwie coś w rodzaju ligi, względnie klasy rozgrywkowej w gimnastyce. Pomysł naprawdę cenny, którym winna zainteresować się sekcja gimnastyczna WKKF Rzeszów.

WYNIKI TECHNICZNE OSTATNICH MISTRZOSTW KOBIECY — KLASA II: 1) Barbara Ziemia (Stal Rzeszów) — 54,45 pkt., KLASA III: 1) Krystyna Ostrowska (Stal Rzeszów) — 55,15 pkt., 2) Maria Pawłowska (Stal Rzeszów) — 55,0 pkt., 3) Alicja Rybak (Stal Rzeszów) — 53,1 pkt. **KLASA MŁODZIEŻOWA:** 1) Maria Bendowska (Stal Rzeszów) — 27,7 pkt., 2) Maria Paszynin (Stal Rzeszów) — 27,55 pkt., 3) Maria Kubiczek (Stal Rzeszów) — 27,3 pkt.

MĘZCZYŹNI — KLASA II: 1) Krzysztof Gryps (Kol. Przemyśl) — 53 pkt. **KLASA III:** 1) Jan Babula (Stal Rzeszów) — 56 pkt., 2) Cieszyński (Kol. Przemyśl) — 54,3 pkt., 3) Domiczek (Kol. Przemyśl) — 52,8 pkt. **KLASA MŁODZIEŻOWA:** 1) Konieczny (Stal Rzeszów) — 36,1 pkt., 2) Czech (Stal Rzeszów) — 35,25 pkt., 3) Jakubowicz (Stal Rzeszów) — 34,20 pkt.

ZBIGNIEW RYBAK.



Ruch Chorzów — Wisła Kraków 3:0 (0:0)

Przedstawiamy beniaminka III ligi TKS „Resovia“



Resovia mistrzem A klasy. Z tym twierdzeniem spotkaliśmy się już po rozpoczęciu rozgrywek w marcu br. Po połączeniu Spółni z Ogniwem w drużynie Sparty znaleźli się młodzi i utalentowani piłkarze, którzy skompletowali silną jedenastkę. I dlatego nikt nie wątpił, że Sparta-Resovia zdobędzie tytuł mistrzowski. Tym bardziej, że już na starcie rozgromiła w wysokich stosunkach swoich pierwszych przeciwników.

- 1) MIECZYSLAW BIEDA — bramkarz — lat 20 pracownik WSK — wychowanek Ognia.
- Młody i utalentowany zawodnik, wzorowy sportowiec, odznaczający się dobrym wyskokiem i chwyttem. Posiada zadatki na bramkarza dużego formatu.
- 2) LEON SZALACHA — prawy obrońca — lat 18 — monter — wychowanek O-niwa. Najmłodszy zawodnik zespołu. Początkowo grał w ataku, gdzie daje sobie doskonałe rade. Wysoki wzrost, dobra budowa i opanowanie piłki — oto jego walory — a wady to mała zwrotność i szybkość.
- 3) ALEKSANDR KSIAZEK — środkowy obrońca — lat 20 —



Trener Resovi Marian Zwołński

technik początkowy — wychowanek Ognia. Początkowo grał również jako napastnik, potem obrońca, aż w końcu znalazł swoje miejsce na środku obrony. W roli stopera trudny do sforsowania, zwłaszcza góra, gdyż posiada bardzo dobre opanowanie gry głową. Jedyną wadą nieczysty wykop.
- 4) ZBIGNIEW KAWALEC — lewy obrońca — lat 28 — planista — wychowanek Ognia. Jest najstarszym z zawodników. Zna dobrze z doskonałej kiedys gry na środku obrony. Po dłuższej przerwie znowu występuje z powodzeniem na obronie wzbudzając uznanie swoją ambitną ofiarną i spokojną grą.
- 5) JAN HOŁOŃ — prawy pomocnik — lat 21 — ślusarz. Pierwsze kroki stawiał w Spólni. Od trzech lat gra w Ogniwie-Resovii. Dotychczas występował w roli napastnika a obecnie znalazł właściwe miejsce na pomocy. Spisuje się tutaj nadszpejdzianem dobitnie, pełniąc z powodzeniem funkcję ofensywnego pomocnika.
- 6) LESŁAW WILK — lewy pomocnik — lat 20 — kierownik samochodowy — wychowanek Spólni. Silny fizycznie i odznaczający się dobrym wykopem z obu nóg stanowi mocny punkt w defensywie. Nieustrasliwy w walce o piłkę, gra ostro, a czasem zbyt ostro. Dużą wadą tego zawodnika to nieopanowanie nerwy.
- 7) TADEUSZ STARZAK — występuje jako prawy pomocnik i prawy łącznik — lat 20 — ślusarz — wychowanek Spólni. Bojowy i pracowity tak w roli pomocnika, jak też napastnika, odznaczający się silnym strzałem. Posiada również te wady co Wilk — nieopanowane nerwy oraz głośny „pomysłunek”.
- 8) ALOJZY MATYSIAK — prawoskrzydłowy — lat 19 — technik leśny — wychowanek Spólni. Szybki i bramkostrzalny skrzydłowy. Odznacza się dobrym dryblingiem, zwodami ciała i nieustrasliwością w walce o piłkę. Trudny do utrzymania dla obrońców. Jeden z najlepszych piłkarzy drużyny.
- 9) MIECZYSLAW SZELIGA — prawy łącznik — lat 23 — technik handlowy — wychowanek Ognia. Bojowy i ostro grający łącznik zwany też ze swej twardej gry „żyłką”. Dużą wadą tego zawodnika to niecelny i nieczysty strzał oraz chemiczna forma.
- 10) STEFAN BRUDEK — środkowy napastnik — lat 28 — kierownik samochodowy, wychowanek Spólni. Najstarszy zawodnik w drużynie (zwany z tego powodu popularnie „dziadkiem”) i zarazem najlepszym strzelcem — postrach bramkarzy. Zdobył w tym roku bezapelacyjnie tytuł króla strzelców klasy A, uzyskując 87 bramek. W sumie uzyskał ok. 100 bramek. Jego zalety to szybki refleks, umiejętność wykorzystania każdego błędu przeciwnika i sprytny zmyślny kombinacyjny.

- 11) WŁADYSŁAW SURMIAK — lewy łącznik — lat 24 — urzędnik — wychowanek Ognia. Nienajmłodszy zawodnik, ale najstarszy piłkarz drużyny. Gra w piłkę 10 lat z tego w I zespole 7 lat. Najlepszy technik, doskonały taktyk. Niski wzrost i wąta budowa nie pozwoliły mu należycie rozwinąć talentu. Wielokrotnie reprezentował barwy Rzeszowa i województwa.
- 12) BOLESŁAW JEZOWIT — lewoskrzydłowy — lat 20 — tokarz — wychowanek Spólni. Najsztybniejszy piłkarz w drużynie, odznaczający się dokładną centrą i dobrym strzałem choć nie zawsze celnym. Operuje zasadniczo tylko lewą nogą i to jest jego wada.

Oprócz tej dwunastki w I zespole występował piłkarz rezerwowo bramkarz Augustyn Haba — lat 20, Jan Braja — obrońca — lat 20, Zdzisław Pasieka — obrońca — lat 20, Jan Wiśniewski — obrońca — lat 19 i Czesław Szular pomocnik — lat 19.

Boks

Klasa A



GWARDIA PRZEMYSŁ — STAL STAŁOWA WOLA 8:12

Mecz ten zakończył się w bardzo późnych godzinach wieczornych, gdyż przez 3 godziny nie było światła w przemyślskiej sali. Dlatego nie byliśmy w stanie podać szczegółowego sprawozdania.

JKS Jarosław — STAL Rzeszów 3:17

TABELA

Stal St. Wola	5	8	69:29
Stal Rzeszów	5	7	66:34
Gwardia Przemyśl	5	5	57:43
JKS Jarosław	5	0	6:92

Klasa B

Polonia Przemyśl — Start Przemyśl (odwołany) — Start Stal Sanok — Kolejarz Przemyśl 13:7

Stal II Mielec — Górnik Gorlice 14:6

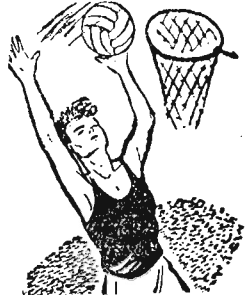
TABELA

Stal II Mielec	4	7	54:24
Polonia Przemyśl	3	6	43:17
Stal Sanok	4	5	42:38
Start Przemyśl	3	2	25:33
Kolejarz Przemyśl	4	2	23:57
Górnik Gorlice	4	0	3:49

Koszykówka

Klasa A

(drużyny męskie)



W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa klasy A drużyn męskich w koszykówce.

- W STALOWEJ WOLI padły następujące wyniki: Zryw Stalowa Wola — KS Krajowice 61:28 (23:13). Unia Debica — Start Rzeszów 33:48 (11:21). KS Krajowice — Start Rzeszów 32:44 (17:22). Zryw Stalowa Wola — Unia Debica 62:44 (25:15).

Siatkówka

Klasa A

(drużyny męskie)

- Również w niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A drużyn męskich w siatkówce.
- W MIELCU uzyskano następujące rezultaty: Stal Mielec — JKS Jarosław 3:0 vo. Stal Stalowa Wola — Stal Debica 3:0. Stal Debica — JKS Jarosław 3:0 vo. Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 3:2.

Szachy

Klasa A

- STAL RZESZÓW — START PRZEMYSŁ 9,5:0,5
- Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu szachistów Rzeszowa): Nowak — P. okopski 1:0, Garbaciak — Zacharko 1:0, Skwarczowski — Komorowski 0,5:0,5, Raunek — Młochowski 1:0, Cisele — Jacorzynski 1:0, Pawlak — Toś 1:0, Dronka — Chruszczyk 1:0, Deręgowski — Kolek 1:0, Skwarowski — Góral 1:0, Kaznowska otrzymała punkty walkowerem.
- Górnik Gorlice — JKS Jarosław 7:3
- Stal Stalowa Wola — Stal Sanok 10:0 vo
- Kolejarz Przemyśl — Budowlani Rzeszów 4:8.

Mistrzostwa ROZS „Zryw“ w tenisie stołowym

W sobotę rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa ZS „Zryw” woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym. W mistrzostwach tych, które zakończą się w poniedziałek startuje 25 zawodników i 16 zawodniczek.

- W sobotę odbywały się eliminacje, a w niedzielę zawodniczki rozgrywały partię o miejsca od 5 do 8, a zawodnicy o 6 do 10.
- Kolejność zawodniczek: 5) Sobkiewicz Przemyśl, 6) Ślaczka Rzeszów, 7) Jarosz Rzeszów, 8) Bilyk Jarosław.
- ZAWODNICZY: 6) Piękoś Przemyśl, 7) Mielnik Jarosław, 8) Piela Przemyśl, 9) Jastrzyński Gorlice, 10) Futakiwicz Krosno.

Pośród zawodników do finału zakwalifikowali się: Rydz Sarzana, Beresko Stalowa Wola, Mazowiecki Stalowa Wola.

Wyniki

1/16

Pucharu Polski

- CWKS Bydgoszcz — Stal Rzeszów 3:1 (2:1)
- Kolejarz Kluczbork — Stal Skarżysko 3:1 (0:1)
- Polonia Bytom — Górnik Bytom 3:0 (1:0)
- Gwardia Białystok — Gwardia Ib Warszawa 1:0 (0:0)
- Gwardia Gdańsk — Górnik Wałbrzych 0:8 (0:0)
- Pomorzanin Toruń — Stocznia Szczecin 6:1 (1:0)
- Gwardia Warszawa — CWKS Warszawa 1:3 (1:1)
- Włókniarz Chelmek — Stal Sosnowiec 3:2 (1:2)
- Budowlani Opole — Garbarnia Kraków 2:1
- AKS Chorzów — Włókniarz Łódź 3:5 (1:1)
- Start Kalisz — CWKS Kraków 2:1 (1:0)
- Unia Zamość — Kolejarz Ostróda 8:2 (2:2)
- Marymont Warszawa — Stal Gdańsk 2:3 (0:0)

O wejście do III ligi Piłkarze Sanoka zawiedli Górnik — Stal FSC Lublin 2:2 (0:2)

Pakiet Krosno, Włacek Przemyśl. A spośród zawodniczek w finale walczą będą: Mielecka Rzeszów, Beres Jarosław, Wesołowska Sędziszów, Motek Jarosław.

O wejście do III ligi

Piłkarze Sanoka zawiedli Górnik — Stal FSC Lublin 2:2 (0:2)

Składy drużyn: GÓRNIK: Marszałek, Chyła I, Markowski, Chyła II, Polechoński, Szwałik, Labas, Strzyżowski, Wolowicz, Samochwał, Drwlewa. STAL: Grniczka, Kocot, Krzewiński, Muciak, Dudziak, Chodou, Kalinowski, Filozof.

Bramki zdobyli: dla Górnika Samochwał z karnego i Strzyżowski, dla Stali Filozof i Barszczewski.

W pierwszym eliminacyjnym spotkaniu o wejście do III ligi Górnik Sanok z trudem zremisował na własnym boisku z lubelską Stalą.

Przenikliwe zimno oraz śliskie boisko miały duży wpływ na sam przebieg gry.

Wszystki liczyli, że w tym spotkaniu raczej Górnik będzie zwycięzcą, tymczasem rzeczywistość wykazała co innego, gdyż na dobro sprawy goście mogli wyjść z tego spotkania zwycięsko, ponieważ byli oni drużyną lepszą technicznie i bardziej zdecydowaną w sytuacjach podbramkowych.

tym czasie były bardziej przemysłane, przy czym defensywa gospodarzy gra niezdecydowanie.

W 15 minucie gry prawoskrzydłowy Stali wystąpił do zdawałoby się beznadziejnej piłki, a obrońcy Górnika tylko się temu przyglądali, nastąpiło miękkie zdołskowanie i nadbiegający lewoskrzydłowy Filozof skierował ją do siatki. Stal prowadzi 1:0. Od tego momentu więcej z gry mają goście, niemniej jednak Górnik ma moc okazji do zmiany wyniku. Tymczasem w 30 minucie wypad Stali oraz niezdecydowana interwencja środkowego obrońcy Górnika i mamy 2:0 dla Stali. Strzelcem tej drugiej bramki był Barszczewski. Wynik taki utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Górnik rusza do generalnego ataku. W 51 minucie gry sędzia Michałewski dyktuje za wadliwy faul zbyt pochopnie rzut karny przeciwko Stali, którego pewnym egzekutorem był Samochwał. Uzyskana w ten sposób bramka zdopinguwała jeszcze bardziej zawodników Górnika, którzy wzmożili tempo gry, dając za wszelką cenę do wyrównania. Cóż z tego, że osłabiała zdecydowaną przewagę, ale bramki nie ma kto strzelić z najbardziej idealnych pozycji. Dopiero w 89 minucie wystawiony idealnie Strzyżowski zdobywa upragnione wyrównanie. Od tego czasu Stal gra wyłącznie na utrzymanie wyniku remisowego, co się jej udało, w czym nie ma „zasługi” mają nieporadni napastnicy Górnika.

Mamy wrażenie, że te mocne słowa krytyczne piłkarze sanockiego Górnika wezmą sobie do serca, przeanalizują pierwszy mecz, by w rewanżowym spotkaniu w Lublinie móc osiągnąć zwycięstwo, a tym samym zaszczytny awans do III ligi. Szanse nie są jeszcze stracone i to jest bardzo ważne.

F. GWIZDAK.

Można tu posłuchać bajek zagrać w szachy...

Świetlica dziecięca Wojewódzkiego Domu Kultury uruchomiona została w pierwszych dniach listopada. Frekwencja dzieci w ciągu dnia osiąga liczbę 45. Świetlica składa się z dwóch pomieszczeń: sali zabaw i gier oraz sali bajkowej w której fantastyczne dekoracje przenoszą zasłuchanych malców w krainę marzeń.

Sala gier wyposażona jest w różnego rodzaju gry i zabawki, z których korzystają wszystkie dzieci. Największą

jednak popularnością cieszą się szachy. Mają one moc symboliki wśród dzieci „starszych”. Każde z dzieci znajduje tu odpowiednią dla siebie rozrywkę. Dzieci korzystają z biblioteki liczącej 1.300 tomów oraz czytelnik.

Dużo przeżyć i emocji dają im zajęcia w zespołach: teatralnym, tanecznym, recytatorskim, mandolinistów i chóralnym. Zespół teatralny, w skład którego wchodzi wszystkie dzieci przygotowuje obecnie bajkę Andersena pt. „Maja”, którą oglądać będziemy mogli już wkrótce.

Dzieci pracują również nad programem imprezy noworocznej. Przygotowały już na nią 150 różnokolorowych czapeczek.

W przyszłym roku świetlica posiadać będzie gabinet i zespół przyrodniczy, który prowadził będzie zajęcia pod fachowym kierownictwem prof. Stanio. Powstanie również zespół rysunkowy. Będzie on ćwiczył pod kierunkiem ob. Lercel.

Wszystko więc wskazuje na to, że nowopowstała świetlica spełni zamierzone zadanie a co więcej, przyczyni się do rozwinięcia różnorodnych zainteresowań dziecięcych.

Botki filcowe wzmocnione stylnem

Ciepłe, wygodne i tanie filcowe botki damskie na gumowej podeszwie, znajdujące się od kilku tygodni w sprzedaży, cieszą się dużym powodzeniem. W roku bież. przemysł filcowy dostarczy na rynek — jak przewiduje się — ok. 200 tys. par botków filcowych.

Wyrabiane one będą w 15 różnych wzorach i kilku kolorach. Obecnie Złotyryjskie Zakłady Przemysłu Filcowego przygotowują się do ulepszenia produkcji przez wzmocnienie filcu steelonem, dzięki czemu botki nie tylko zyskają na wyglądzie ale przede wszystkim na trwałości.

350 czytelników biblioteki WDK bierze udział w konkursie czytelniczym

Biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury liczy 12.600 tomów. Do najbardziej aktywnych czytelników należy Szeremeta, Lucyna Mróz, Ryszard Majewski, Edward Paraszcak, Franciszek Trojanowski i Jarosław Hubert.

Duża ilość czytelników bo około 350 bierze udział w konkursie czytelniczym, ogłoszonym w kwietniu br. Na zwycięzców tego konkursu czekają nagrody książkowe.

Zapraszamy do dyskusji

Co można zrobić w każdym mieście

W dzisiejszym n-rze drukujemy wyjątek referatu Katarzyny Pirożenko kierownika żywienia zbiorowego z Chabarowska wygłoszonego na zjeździe pracowników zakładów zbiorowego żywienia w Moskwie — zamieszczony w „Rabotnicy”. Sprawa jest aktualna. Mamy nadzieję, że RZG, OZR i kierownictwa zakładów zbiorowego żywienia skorzystają z doświadczeń radzieckich kolegów i wprowadzą podobne kuchnie-stołówki w naszym mieście. Chętnie też zapoznamy się z opinią kobiet pracujących.

U nas, na dalekim wschodzie prawie wszystkie kobiety pracują, i my, pracownicy zakładów zbiorowego żywienia postanowiliśmy im dopomóc w gospodarstwie domowym.

Próbowaliśmy wydawać obiady domowe ze stołówek, ale to się nie udało. Wtedy powstał projekt zorganizowania innego rodzaju specjalnych stołówek, które by dostarczały obiadów wyłącznie zabieranych do domu.

Taka stołówka nie potrzebuje dużego lokalu, wystarczy kuchnia, pokój do przygotowania potraw i pokój do wydawania. Wykorzystaliśmy nie duży lokal dawnej stołówki dietetycznej.

Z początku nie bardzo nam szło, ludzie nie wiedzieli o tym, wydawaliśmy za ledwie od 300—400 obiadów. Ale później, gdy ogłosiliśmy w gazetach, zaczęto mówić o nas w całym mieście. Zamó-

wień. Domowe obiady mają 10-procentową zniżkę.

W wypadku, gdy nieoczekiwanie przyjedzie ktoś w odwiedziny i trzeba gościa lepiej przyjąć, a czasu nie ma aby w domu coś dorobić, wystarczy zadzwonić do stołówki, a w krótkim czasie zjawi się na stole obiad ze smacznymi przystawkami. Albo gdy wypadnie jakaś uroczystość rodzinna, wesela, urodziny, i ub w ogóle jakieś święto, wyśtarczy przyjąć do nas, mamy dobrze zorganizowany dział cukierniczy, można zamówić tort lub inne ciasto. Chcecie mieć pieczywo? Możecie kupić na rynku prosiaka, lub kurę, a my przygotujemy. Za to na przyjęciu gospodyni będzie wesola, wypoczęta, i może się bawić razem z gośćmi.

Postawiliśmy sobie za cel: pracować tak, aby nasze obiady były naprawdę domowe i osiągnęliśmy to, potrawy przyrządzane w niewielkich porcjach i na określona godzinę są zawsze świeże. Do ułożenia jadłospisu powołuje się też konsumentów, a potraw mamy wielką różnorodność. Wielki popyt mają „zupa rybacka”, zupa z makaronem domowym na mięsie, smażone karasie z jarzynami, naleśniki z pasztetem i ryżem, pieczona gęś z ryżem i inne. Niedawno urządziliśmy spotkanie z konsumentami i usłyszeliśmy dużo cennych wypowiedzi. Chcemy wprowadzić abonamenty dla tych, którzy z całą rodziną stoją się u nas od dawna. Obecnie też obstarowaliśmy specjalny furgon dla rozwożenia obiadów.

Stołówka znajduje się w centrum miasta, w sąsiedztwie wielopiętrowych domów mieszkalnych, zajętych przez robotników i urzędników. Planujemy stworzyć 15 takich placówek kuchni-stołówek w ośrodkach fabrycznych. Niektóre stołówki przerobimy na punkty, w których oprócz sali zakupu będzie specjalna sala wydawania obiadów do domu, z osobną kasą i osobnym wejściem.

Dużo kobiet pracuje w instytucji żywienia zbiorowego. Chcemy im powiedzieć: zróbcie wszystko, aby ulżyć waszym koleżankom — pracownicom, stworzyć więcej takich kuchni-stołówek, przecież można to wprowadzić w czyn w każdym mieście, w każdym ośrodku przemysłowym. Musimy też powiedzieć i pracownikom: żądajcie, domagajcie się od gospodarzów (społecznych) organizacji, aby stworzyły dla Was takie kuchnie-stołówki.

przel. T. Błażewska

Konserwacja 300 prastarych drzew — to nie lada osiągnięcie

Z inicjatywy dyrektora muzeum w Łańcucie ob. Dudy-Dziewierza przeprowadzono konserwację przystu starych drzew rosnących w tutejszym parku zabytkowym. Prace te dają gwarancję, że drzewa przetrwają jeszcze setki lat.

Dyr. Dziewierz jest wielkim miłośnikiem przyrody i pracy nad jej ochroną poświęca dużo czasu.

Jego staraniem na drzewach parku łańcuckiego wywieszono 60 sztuk skrzynek dla ptaków. Ze względu na brak wody w najbliższym otoczeniu parku wykonano również 5 betonowych pojników dla ptaków i umieszczono je pod drzewami. W okresie zimowym ptaki otrzymają również kilka karmików opatrzonych tabliczkami z apelem do młodzieży szkolnej, aby w zimie pamiętała o nich.

Rokrocznie urządza się w muzeum wystawę ochrony przyrody, która obejmuje działki: parków narodowych i rezerwatów, dział ochrony roślin i zwierząt, oraz dział ochrony lasów.

Wystawy te w przeciągu trzech lat odwiedziło już ponad 150 tys. osób.

Uwaga korespondenci pow. rzeszowskiego

W świetlicy Klubu Korespondentów przy redakcji „Nowiny Rzeszowskie” w Rzeszowie, Plac Stalina 1, 29 listopada br. odbędzie się powiatowa narada korespondentów.

Ze względu na ważność omawianych zagadnień prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Koszty podróży zostaną zwrócone na miejscu.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Czytaj „Przegląd Sportowy”

Pracownicy poszukiwani

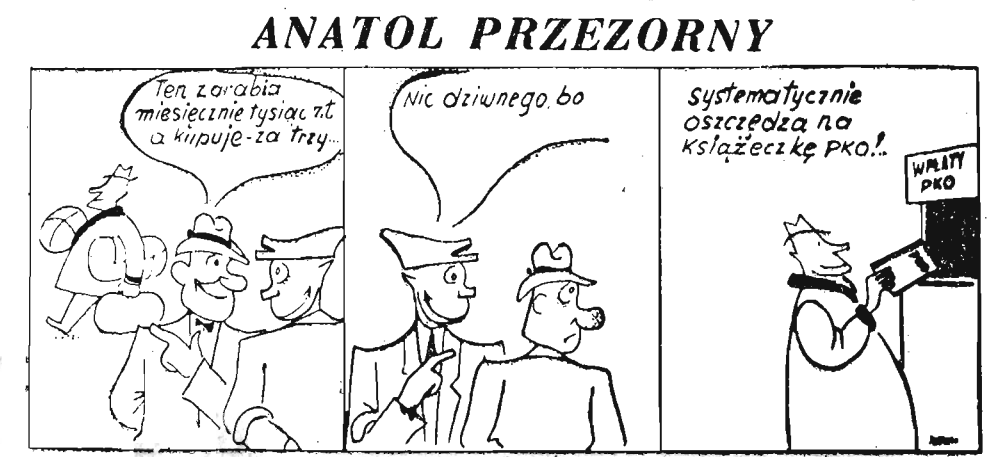
30 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH oraz 10 SKALNIKÓW na dogodnych warunkach pracy i płacy, zatrudni zaraz DYREKTOR STRZELBOWSKICH KOPALNÍ SUROWCÓW MINERALNYCH w STRZELBOWIE, pow. Wroclaw. Praca akordowa. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Bliższe dane do omówienia codziennie w Sekcji Personalnej. K-479

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW oraz KWALIFIKOWANYCH MISTRZÓW BUDOWLANYCH, KALKULATORÓW, ROZLICZENIOWCÓW I TECHNIKÓW NORMOWANIA zatrudni od zaraz ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w LUBLINIE. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadry — Lublin, ul. Narutowicza 56 pokój 28, K-477

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU Artykułów Gospodarstwa Domowego „A R G E D” Zarząd w Rzeszowie zawiadamia wszystkich odbiorców, że w dniach 1, 2, 3 grudnia 1955 r. wstrzymuje sprzedaż towarów w magazynach podległych HURTOWNI z powodu przeprowadzenia w tych dniach rocznej inwentaryzacji. K-476

Ogłoszenia do wszystkich pism w kraju przyjmuje BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA” w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego.

Prenumeruj „Nowiny Rzeszowskie”



ANATOL PRZEWORSKI

Pod adresem organizatorów „Konkursu Sportowego Ziemi Rzeszowskiej”

Na wzór konkursu sportowego PKOL zorganizowano w naszym województwie tzw. „Konkurs Sportowy Ziemi Rzeszowskiej”. I wszystko byłoby w porządku i szło normalnym trybem, gdy by... organizatorom konkursu nie wpadła do głowy myśl umieszczenia, w konkursie spotkań bokserkich klasy A i B woj. rzeszow-

skiego, spotkań bokserkich II ligi, w której występuje mielecka Stal, zawodów tenisa stołowego, a nawet rozgrywek szachowych i spotkań koszykówek.

Myslimy logicznie — drodzy organizatorzy. Płaka nożna, na którą zasadniczo winien być prowadzony konkurs jest dyscypliną bardzo popularną, którą interesuje się wiele ludzi w Polsce, a i w naszym województwie też, a mimo to w pierwszym konkursie było tylko niewiele ponad 2 tys. kuponów.

Ala do czego zmierzam. Otóż biorąc udział w tym czy innym konkursie, uczestnik typuje zwycięstwo, tej czy innej drużyny na podstawie jej dotychczasowych wyników, możliwości, formy bramkowskiego ataku itp., a danych tych dostarcza mu albo radio, prasa albo przeważnie osobisty udział w meczach — jako obserwator.

Sprawa przybiera zupełnie inny charakter, jeżeli uczestnik konkursu zaczyna mieć do czynienia z dyscyplinami, które bądź go zupełnie nie interesują, bądź nie ma do nich żadnego dostępu. W związku z tym powstaje pytanie: Czy każdy sportowiec względnie kibic musi być uniwersalny i znać wszystkie dyscypliny sportu? My sądzimy, że nie!

A organizatorzy konkursu o tym zapominają i uparcie „robją” konkurs za konkursem, umieszczając

Turniej szachowy o mistrzostwo Rzeszowa

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych organizuje turniej szachowy o mistrzostwo Rzeszowa na 1956 r.

W turnieju tym uczestniczyć mogą zawodnicy zrzeszeni, jak również szachiści niezrzeszeni, z tym, że szachiści sklasyfikowani zostaną rozstawieni w poszczególnych grupach.

Dla zwycięzców tego turnieju są przewidziane praktyczne nagrody.

Zgłoszenia do turnieju przyjmują muzeum WDK — Rzeszów, ul. Okrzei — do dnia 1 grudnia. Zebranie uczestników turnieju (celem omówienia regulaminu) oraz rozpoczęcie turnieju przewidziane jest na dzień 2 grudnia br. o godz. 17 w WDK (II p.)

w nim rozgrywkę tenisa stołowego, koszykówki, szachów itd., powiedzmy sobie szczerze mało jęszcze znanych dyscyplin.

Nie dość na tym.

Dochód z konkursu, ma być przeznaczony na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. Mickiewicza w Rzeszowie. Ale na pewno z dochodu tego są nic i komitet budowy nie do tej pory nie zyskał na tym interesie. Bo koszt wydrukowania blankietów i rozprowadzenia ich w teren nie wiele będzie się różnił od uzyskanego z konkursu dochodu, jeżeli przeciętna ilość uczestników waha się w każdym tygodniu od 400—500 osób. Mam wrażenie, że dochód ten wystarczy ledwie na opłacenie ludzi, zajmujących się konkursem w samym Rzeszowie i tych którzy zbierają te kupony w tzw. powiatowych zbiorniach.

Wniosek z powyższego prosty. Nie bawmy się teraz w okresie zimowym z konkursami.

Taki oto list nadeszła do redakcji — czytelnicy naszej gazety. Konkursomania zaczyna ogarniać jeszcze większe kregi. Dowiedzieliśmy się, że nawet Jasio zorganizowało sobie konkurs, też na potrzebne cele, ale wygrane wahały się w granicach 1.50 zł. No i co kłapa była z tym jasielskim konkursem. Przesłał prosperować. Tak jak na Śląsku lokalny totalizator „chwycił” bez większej propagandy, tak u nas nie ma on powodzenia. I na pewno nie do tej pory na MDK nie przekazano. A zatem — po cóż bawić się w takie rzeczy w zimie.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

Dr GRZEGORCZYKOWI Lesławowi za wyleczenie z ciężkiej choroby, mnie i córki oraz za troskliwą opiekę lekarską, tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie — Laskowscy. G-244

Za dobre wykonanie remontu budynku mieszkalnego przed nadchodzącą zimą w Tycynie przez pracowników MPRB Rzeszów — Dyr. Majkowskiego, ob. Smigoniowi i tech. Warchalowskiemu — składają tą drogą serdeczne podziękowanie A. Marciniak i F. Pelc. G-247

Poniedziałek 28 listopada

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 55
Pogotowie Ratunkowe: ul. Odroboców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. W. Hiberna) — Irena do domu — godz. 18, 20 i 22
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Dom na przedmieściu — godz. 18, 18 i 20
WDK (ul. Okrzei 7) — Ogień w kniei — godz. 17 i 19
LANCUT
ZNICZ — nieczynne
Uwaga: repertuar kin podaje się wg informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19 — nieczynne

WDK

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) Odczyt z cyklu „Powstanie zycia na ziemi” — godz. 12
Wieczór — konkursowy dla dzieci na najlepsze opowiadanie bajki filmowej — godz. 15

Radio

Program I — na fall 1322 m 5.11 Muzyka poranna 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze 6.06 Muzyka „Na różnych instrumentach” 6.45 Gimnastyka 7.10 Koncert 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Tańce ludowe różnych narodów 8.06 Muzyka popularna 8.36 Pieśni wioskie 9.00 „Koczucha — Kłameczucha”: Baśń dla klas I i II 9.10 Koncert so-

listów 9.50 Muzyka rozrywkowa 10.35 Koncert symfoniczny 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Utwory skrzypcowe 12.30 Na swojską nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Audycja o książce „Król Maciuś pierwszy” J. Korczaka dla kolekc „Zywego słowa” 15.30 „Pasażer w służbie nauki” pog. 16.35 Utwory fortepianowe 16.50 „Z jednego ziarnka — korze” pog. 17.00 Dla rodziców pog. „O alimentach” 17.20 Audycja aktualna 17.30 Muzyka „W wieczornym nastroju” 18.00 Rousel „II suita z baletu” Bacchus i Ariadna” 18.20 Radiostacja młodzież 18.50 Felieton literacki 19.00 Włoska muzyka operowa 20.25 Aud. dla wsi 20.35 „Ruy Blas” dramat W. Hugo.

Program II — na fall 367 m

Wiadomości 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50.
5.05 Koncert ork. dętej 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 — Piosenki 6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 6.40 Muzyka taneczna od godz. 7.00 do 9.00 transmisa pr. I. 9.00 Przerwa 12.40 „W mrowisku” — aud. dla klas IV 13.00 Koncert 14.10 „Powrót” fragm. pow. S. Lema pt.: „Czas nieutracony” 14.30 Ukraińskie pieśni ludowe 14.50 Zespoły i soliści 15.25 Baletowe fragmenty z oper 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Koncert orkiestr smyczkowych 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Don Kichot w Pałacu Kultury” — aud. w oprac. H. Wielowiejskiej i W. Opalka 19.45 „Kompozytor tygodnia” Gabriel Fauré 20.30 „Co nowego na Zachodzie?” rep. B. Wiernika 20.45 Pieśni w wyk. M. Drewniakówny 21.05 „Polski niż, nafta i promieniowalność” rep. J. Mostowicz 22.00 Kronika sportowa 22.10 Piosenki radzieckie 22.20 „Legion poety” odc. opow. K. Koźmińskiego 22.40 Wieczorna audycja kameralna 23.00 Muzyka taneczna.

Przystąpienia Iranu do paktu bagdadzkiego nie można pogodzić z wymogami umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w strefie Środkowego i Bliskiego Wschodu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Dnia 26 listopada minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął charge d'affaires Iranu w Moskwie Etefami i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie przystąpienia Iranu do ugrupowania militarnego krajów bloku bagdadzkiego. Wymieniona nota jest jednocześnie od-

powiedzią rządu radzieckiego na aide-memoire rządu Iranu, przekazane 17 października br. ministrowi spraw zagranicznych ZSRR przez charge d'affaires Iranu w Moskwie Etefami w odpowiedzi na oświadczenie rządu radzieckiego z 12 października br.

Aide — memoire rządu Iranu z 17 października br.

Jak wiadomo kompetentnym organom rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, niejednokrotnie komunikowano ustnie i na piśmie ambasadorowi ZSRR w Teheranie, że rząd Iranu na mocy swej odpowiedzialności za zachowanie niezawisłości i obronę granic swego kraju oraz kładąc na swej suwerenności podległość wszelkie kroki i środki, które uzna za celowe i niezbędne dla osiągnięcia tego celu; dlatego też przystąpienie rządu Iranu do paktu bagdadzkiego, zawierającego między innymi w ramach Kartę NZ i mającego na celu umocnienie podstaw pokoju i bezpieczeństwa w strefie Środkowego Wschodu i na całym świecie — jest rzeczą w pełni naturalną.

Wnioski, do których doszedł rząd ZSRR w związku z paktem rządów Iraku i Turcji oraz to, że uważa ten pakt za ugrupowanie militarne na Środkowym i Bliskim Wschodzie i za narzędzie określonych kół agresywnych nie zainteresowanych w umocnieniu pokoju międzynarodowego i mających na celu zachowanie i przywrócenie polityki kolonialnej — wywołały niezwykłe zdziwienie, ponieważ wymieniony pakt, do którego przystąpiły rządy Anglii i Pakistanu, jest paktem zawartym między kilkoma państwami — członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych z dobrej woli i na mocy przysługujących im suwerennych praw, które pozwalają na podejmowanie w interesie samobrony takich decyzji, jakie uzna się za celowe; ponieważ dalekim celem tego paktu jest utrzymanie pokoju i zapewnienie należytej obrony; wręcz przeciwnie, że nie mówiąc już o bezspornych zasadach prawa międzynarodowego oraz podstawowych prawach człowieka i społeczeństwa, wszystko to zostało już przewidziane w Kartcie Narodów Zjednoczonych.

Wyłączone walka, jaką prowadzi rząd Iranu w kołach międzynarodowych w celu wykorzystania polityki kolonialnej, walka będąca podstawą jego polityki wykluczenia myśli o przywróceniu w świecie wszelkiej formy polityki kolonialnej. Dlatego też interpretacja wymienionego paktu przez rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jest niesłuszną i żadną miarą nie potwierdza się. Taka interpretacja jest nieoczekiwana ze strony rządu ZSRR, który na szczęście jest również członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych; ma te same zobowiązania

i ponosi te same odpowiedzialności oraz poinformowany jest w zupełności o postanowieniach Kartki, a przy tym sam podejmował tego rodzaju kroki.

W związku z powyższym i z uwagi na okoliczność, że poszanowanie zobowiązań międzynarodowych jest podstawą polityki rządu irańskiego, przystąpienie tego rządu do paktu, wzajemnej współpracy Iraku i Turcji w żadnym wypadku nie przynosi uszczerbku stosunkom przyjaźni i dobrego sąsiedztwa z rządem Związku Radzieckiego, które są przedmiotem szczególnej troski i szczególnego zainteresowania rządu irańskiego, co znalazło wyraz w ostatnich posunięciach w dziedzinie uregulowania problemów granicznych i finansowych i co w żadnym wypadku nie jest sprzeczne z istotą układów zawartych między obu rządami.

Nota rządu radzieckiego do rządu Iranu z 26 listopada

W związku z odpowiedzią rządu irańskiego z 17 października na oświadczenie rządu radzieckiego z 12 października rządu ZSRR uważa za niezbędne oświadczyć co następuje:

1. Rząd radziecki zmuszony jest z ubolewaniem stwierdzić, że rząd irański, mimo niejednokrotnych przyjaznych ostrzeżeń Związku Radzieckiego, zdecydował się na przyłączenie Iranu do ugrupowania militarnego na Bliskim i Środkowym Wschodzie — sojuszu turecko-irańsko-pakistańskiego znanego pod nazwą bloku bagdadzkiego, którego uczestnikiem jest także Anglia.

O agresywnych tendencjach bagdadzkiego paktu wojskowego świadczy również deklaracja premiera Turcji Mendereasa złożona przezeń niedawno na kongresie tureckiej partii demokratycznej, że „w wyniku udziału Turcji w bloku północno-atlantycznym i podpisania paktu bagdadzkiego, do którego obecnie przyłączył się Iran, „powstał nieprzerwany front północny”. Wynika to także z oświadczeń oficjalnych osobistości USA, które niejednokrotnie podkreślały, że bagdadzki pakt wojskowy i przystąpienie do niego Iranu przewidziane są w amerykańskich planach wojennych dotyczących utworzenia tzw. „północnego ognia” państw Środkowego Wschodu.

W związku z tym należy też podkreślić, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wysyłają coraz więcej broni i sprzętu wojennego do krajów bloku bagdadzkiego, domagając się w zamian za to dostaw pewnych zobowiązań wojskowych i politycznych, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz zagraża bezpieczeństwu i niezawisłości tych krajów.

Jednocześnie na obszarze Turcji, która jest jednym z czynnych uczestników paktu bagdadzkiego, prowadzi się intensywnie budowę lotniczych i morskich baz wojskowych. Pod egidą Stanów Zjednoczonych Turcja przekształca jest w bazę strategiczną wymierzoną przeciwko sąsiadującym z nią pokojowym państwom.

Istotnego charakteru bagdadzkiego bloku wojskowego do wzięcia fakt, że Turcja i Anglia będąc członkami tego bloku należą także do wojskowego ugrupowania NATO (bloku północno-atlantycznego), zaś Pakistan i Anglia są członkami innego ugrupowania wojskowo-politycznego w Azji południowo-wschodniej, noszącego nazwę SEATO.

Jako ognio wiążące NATO i SEATO pakt bagdadzki zagraża pokojowi nie tylko na Bliskim i Środkowym Wschodzie, lecz i poza obrębem tej strefy. Łączność między paktem bagdadzkim a wspomnianymi ugrupowaniami militarnymi umożliwia przy tym wciągnięcie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do ewentualnych konfliktów zbrojnych w innych częściach świata.

Wobec twierdzenia rządu irańskiego, że przystąpienie do paktu bagdadzkiego nie ma nic wspólnego z celami ONZ. Powoływanie się przez rząd irański na udział w ONZ zarówno Związku Radzieckiego jak i Iranu, nie może usprawiedliwić przystąpienia Iranu do wspomnianego bloku, gdyż celem ONZ jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa o-

kształcić kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu, w tym także Iran, w swoją bazę wypadową oraz zapewnić tą drogą boby obcych sił zbrojnych i zorganizowanie swych baz wojskowych na terytorium tych krajów. Jednocześnie dobrze wiadomo, że Iranowi nikt nie zagraża i nie zagraża, a jeśli nawet istnieje groźba dla bezpieczeństwa i niezawisłości Iranu, to pochodzi ona przede wszystkim ze strony tych mocarstw, które tworzą agresywny blok wymierzony przeciwko innym państwom.

5. Oświadczenie rządu irańskiego, że podstawą jego polityki jest walka o wykorzenie nie polityki kolonialnej i że ta walka „wyklucza myśl o przywróceniu w świecie wszelkiej polityki kolonialnej” — pozostaje w sprzeczności ze wspomnianymi wyżej faktami i z tym, że mocarstwa kolonialne usiłują obecnie zachować względnie przywrócić niewolę kolonialną w stosunku do krajów słabo rozwiniętych pod względem ekonomicznym. Udział takich krajów we wspomnianych blokach prowadzi do utraty przez nie samostojalności, do wzmocnienia ich zależności gospodarczej i politycznej od mocarstw obcych.

Nie jest przypadkiem, że już w toku przygotowań do wciągnięcia tych krajów do bloków militarnych przybywają do nich tłumnie obcy do radcy wojskowi, by przedstawić im decydujące stanowiska w wojskowości i aparacie państwowym, co pociąga za sobą stopniową utratę oblicza narodowego przez armie tych krajów. Kieruje się tam jednocześnie liczny tzw. „doradczok cywilny”, którzy w rozmaity sposób podporządkowują sobie kierownictwo gospodarki tych krajów i przyczyniają się do zagarniania przez kapitał zagraniczny ich bogactw naturalnych, a przede wszystkim zasobów nafty.

Wycięg zbrojeń i budowanie obiektów wojskowych w myśl planów i w interesie wspomnianych ugrupowań spada ciężkim brzemieniem na budżet i gospodarkę krajów — uczestników takich ugrupowań, zmuszając je do ubiegania się za granicą o kredyty i pożyczki, co zwiększa ich zależność od państw obcych i prowadzi do obniżenia stopy życiowej ludności. Wszystko to dzieje się w krajach bloku bagdadzkiego, nie wyłączając Iranu — wbrew narodowym interesom i pragnieniom krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu należących do tego bloku.

Wobec twierdzenia rządu irańskiego, że przystąpienie Iranu do bloku bagdadzkiego wyrządza po ważną szkodę stosunkom radziecko-irańskim — i to w momencie, gdy dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw osiągnięto konkretne sukcesy w dziele zlikwidowania napięcia międzynarodowego i ustanowienia zaufania między państwami, i gdy Związek Radziecki podjął szereg kroków w kierunku umocnienia i rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa z Iranem.

Sytuacja powstała wskutek wejścia Iranu do agresywnego bloku bagdadzkiego kryje w sobie niebezpieczeństwo dla granic Związku Radzieckiego. Wobec tego rząd radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do przystąpienia Iranu do paktu bagdadzkiego.

W związku z powyższym rząd ZSRR nie może uznać za zadowalającą odpowiedź rządu irańskiego, potwierdza swe oświadczenie z dnia 12 października i podkreśla, że cała odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje decyzji rządu irańskiego w sprawie przyłączenia się do bagdadzkiego bloku militarnego spada na rząd irański.

Do czego prowadzi taka współpraca, widać chociażby z tego, że Irak będąc członkiem paktu bagdadzkiego zawarł równocześnie z innym, silniejszym uczestnikiem tego paktu — Anglią specjalne porozumienie, które przynajmniej Anglii prawo do wykorzystywania obszaru powietrznego Iraku, jego lotnisk i terytorium do potrzeb angielskich sił zbrojnych, a siły zbrojne Iraku oddaje pod kontrolę instruktorów i doradców angielskich.

Wobec twierdzenia rządu irańskiego, że przystąpienie do paktu bagdadzkiego wyrządza po ważną szkodę stosunkom radziecko-irańskim — i to w momencie, gdy dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw osiągnięto konkretne sukcesy w dziele zlikwidowania napięcia międzynarodowego i ustanowienia zaufania między państwami, i gdy Związek Radziecki podjął szereg kroków w kierunku umocnienia i rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa z Iranem.

Sytuacja powstała wskutek wejścia Iranu do agresywnego bloku bagdadzkiego kryje w sobie niebezpieczeństwo dla granic Związku Radzieckiego. Wobec tego rząd radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do przystąpienia Iranu do paktu bagdadzkiego.

Wobec twierdzenia rządu irańskiego, że przystąpienie do paktu bagdadzkiego wyrządza po ważną szkodę stosunkom radziecko-irańskim — i to w momencie, gdy dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw osiągnięto konkretne sukcesy w dziele zlikwidowania napięcia międzynarodowego i ustanowienia zaufania między państwami, i gdy Związek Radziecki podjął szereg kroków w kierunku umocnienia i rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa z Iranem.

O charakterze zobowiązań państw Środkowego i Bliskiego Wschodu — członków bloku bagdadzkiego świadczy także opublikowana w prasie zagranicznej treść specjalnego protokołu będącego załącznikiem do paktu bagdadzkiego. W protokole przewiduje się, że każda z układających się stron zobowiązuje się pod pewnymi warunkami do udostępnienia swego terytorium, lotnisk i sprzętu wojskowego

wojskom drugiej strony. Z doniesień prasy amerykańskiej, angielskiej i tureckiej wynika, że tureckie siły zbrojne, na których w myśl wojskowych planów mocarstw zachodnich spoczywa zadanie „ofensywy” w kierunku Kaukazu, miałyby wkroczyć do Iranu i zająć irański Azerbejdżan i Kurdystan.

Wobec twierdzenia rządu irańskiego, że przystąpienie do paktu bagdadzkiego wyrządza po ważną szkodę stosunkom radziecko-irańskim — i to w momencie, gdy dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw osiągnięto konkretne sukcesy w dziele zlikwidowania napięcia międzynarodowego i ustanowienia zaufania między państwami, i gdy Związek Radziecki podjął szereg kroków w kierunku umocnienia i rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa z Iranem.

Sytuacja powstała wskutek wejścia Iranu do agresywnego bloku bagdadzkiego kryje w sobie niebezpieczeństwo dla granic Związku Radzieckiego. Wobec tego rząd radziecki nie może ustosunkować się obojętnie do przystąpienia Iranu do paktu bagdadzkiego.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych

Sprawa Algeru zdjęta z porządku obrad bieżącej sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 25 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ zebrało się, by zatwierdzić powzięte na podstawie wniosku delegacji hinduskiej zalecenie komisji politycznej, głoszące, iż Zgromadzenie Ogólne postanawia nie rozpatrywać kwestii Algeru na bieżącej sesji. Podobnie jak w komisji politycznej, wniosek ten został zatwierdzony bez głosowania i bez uprzedniej dyskusji.

Ustosunkowując się następnie do tej decyzji przedstawiciele krajów Azji i Afryki podkreślali, że ma ona charakter czysto proceduralny i w niczym nie przeszkadza ani kompetencji ONZ do rozpatrzenia sprawy Algeru w przyszłości, ani też akcji, jaka w tej sprawie może być podjęta na następnych sesjach.

Wybory do Rady Bezpieczeństwa — w grudniu

NOWY JORK (PAP). W czwartek 1 grudnia odbędzie się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym kontynuowane będą wybory następnego członka Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Turcji.

NOWY JORK (PAP). Komisja ekonomiczna i finansowa Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła 25 bm. jednomyślnie i bez zmian opracowaną przez specjalną grupę roboczą rezolucję w sprawie utworzenia specjalnego funduszu ONZ do spraw rozwoju gospodarczego (tzw. SUNFED).

Jak wiadomo, dotychczas odbyło się już 21 głosowań w tej sprawie, przy czym żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości 2/3 głosów. Kandydatami do Rady Bezpieczeństwa pozostają nadal Filipiny i Jugosławia.

Fundusz ten, który ma powstać z dobrowoli wkładów państw — członków ONZ, miałby udzielać bezwrotnych dotacji i długoterminowych, nisko oprocentowanych pożyczek na budowę nie obliczonych na zysk obiektów w krajach słabo rozwiniętych.

300 tys. podpisów pod Apellem Wiedeńskim zebrano w Australii

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Melbourne, 300 tys. Australijczyków podpisało dotychczas Wiedeński Apel Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej.

Oświadczenie Pinay'a

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych Francji A. Pinay oświadczył 25 bm. na konferencji prasowej, że w związku z decyzją Zgromadzenia Ogólnego NZ o skróceniu z porządku dziennego obecnej sesji kwestii Algeru, zaproponował rządowi, by powziął uchwałę o wznowieniu przez Francję udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego.

W sprawie ostatnich doświadczeń

z bronią termojądrową w Związku Radzieckim

Komunikat agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

nymi w ZSRR, agencja TASS upoważniona została do opublikowania następującego oświadczenia:

Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych i doświadczeń w dziedzinie energii atomowej, w Związku Radzieckim przeprowadzono ostatnio próby nowych typów broni atomowej i termojądrowej (wodorowej). Próby te potwierdziły całkowicie obliczenia naukowo-techniczne i wykazały, że uczeni i inżynierowie radzieccy dokonali nowych doniosłych osiągnięć. Ostatni wybuch bomby wodorowej był najpotężniejszym ze wszystkich wywołanych dotychczas wybuchów. W celu zapobieżenia działaniu radioaktywności wybuch został dokonany na znacznej wysokości. Jednocześnie przeprowadzono zakrojone na szeroką skalę badania w dziedzinie ochrony ludności.

Rząd radziecki był i jest zakazem broni atomowej i wodorowej oraz z wprowadzeniem skutecznej kontroli międzynarodowej. Tego rodzaju rozwiązanie umożliwiłoby wykorzystywanie energii atomowej wyłącznie do celów pokojowych, Związek Radziecki, zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych, czterech mocarstw w Genewie, wysuwał propozycje bezwzględnego zakazu broni atomowej i wodorowej, jednakże propozycja ta nie została przyjęta. Związek Radziecki proponował także, aby potępiono na szeroka skalę badania w dziedzinie ochrony ludności.

Wobec tego, że w niektórych krajach zachodnich wszczęto wrzawy w związku z tymi doświadczeniami przeprowadzo-

Przeprowadzając te doświadczenia w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa, Związek Radziecki będzie nadal do magać się w Organizacji Narodów Zjednoczonych zawarcia porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz redukcji wszystkich innych rodzajów zbrojeń, w sprawie dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego i stworzenia atmosfery zaufania między państwami, jak również w sprawie utrzymania i utrwalenia powszechnego pokoju.

Sytuacja w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że w nocy z czwartku na piątek senat brazylijski zaaprobował wniosek tymczasowego prezydenta Ramosa w sprawie wprowadzenia w Brazylii stanu wyjątkowego. Ustawa ta weszła w życie z chwilą podpisania jej przez Ramosa. Daje ona szerokie uprawnienia zarówno prezydentowi tymczasowemu, jak i ministrowi wojny Lottowi.

Dotychczasowy prezydent Cafe Filho przebywa nadal w areszcie domowym w swej willi.

Walki w Maroku trwają

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje z Maroka, że 25 bm. doszło do starcia w górach Rif między partyzantami a oddziałem francuskim. Powstańcy zaatakowali konwoj francuski. 17 żołnierzy francuskich zostało zabitych, a 10 rannych.

cuskim rokowań w celu unormowania stosunków między Marokiem a Francją.

PARYŻ (PAP). Dnia 26 bm. sultan Maroka Ben Youssef powierzył przywódcy nacjonalistów Si Bekkai'owi misję utworzenia pierwszego rządu marokańskiego. Zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie z rządem fran-

Stan wyjątkowy na Cyprze

LONDYN (PAP). Z Nicosii donoszą, że w dniu 26 bm. władze brytyjskie wprowadziły na Cyprze stan wyjątkowy.

Ruch wywoleńczy na Cyprze przybiera wciąż na sile. Wojska angielskie straciły w ostatnich dniach sześciu zabitych i wielu rannych.

Władze brytyjskie dokonały wielu aresztowań w okęgach Larnaka i Limassol.